

PROPOZYCYE

J. Świątobliwości Papieżkiej
PIUSOWI VI.

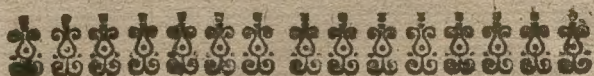
PRZEDŁOŻONE
Od Jmć Pana de Laurier.
Roku 1782. w Wiedniu.

z ODPOWIEDZIAMI

z strony
PIUSA VI.

WYDANE MI
Od Jmć Pana Audytora.

*Dr. Emeritus. Camaron. en. lieu
de. la. Regale. Vignier.*

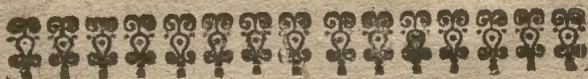


Difficile est veritatem
non dicere.

de Laurier.

Veritas de Coelo orta est:
In Thesauris sapientiæ si-
gnificatio disciplinæ: exe-
cratio autem peccatori cul-
tura DEI! Fili concupi-
scens sapientiam conserva
justitiam!

Eccl: C. 1.



138 BICM. C. III. 29



SWĘTY OYCE.

Przemysław Janowski. Nowe Kłemen

Kiedykolwiek na myśl mi padnie
naywyższa Kościoła Chrześciań-
skiego Głowa, głębokim bywam na-
pełniony poszanowaniem, i dziecin-
ną uczciwością, która Namiestniko-
wi Chrystusa Pana należy. Za-
chwycony bywam!

To iest ten Mąż, który Dobro-
dzieciem stać się może całego Chrze-
ściaństwa.

Już od wielu lat, już podczas
panowania S. Antecessora ś. p. go-
dnego KLEMENSA XIV. to w sercu mo-
im przedsięwzięcie chowałem: My-
śli moje i Propozycye, moy concept-
Naywyższemu wierzących Pasterzo,
wi na roztrząśnienie przetożyć. Wa-

Az

żę

że się już teraz do nog PIUSA VI. to
złożyć, com KLEMENSOWI XIV. przedło-
żyć chciał. Jeżeli błędę, Pan BOG
mi to, i S. Oyciec przebaczy. &c.

I.

Naywyższa Kościół Głowa we-
dlug zdania mego więcey nad świe-
ckiem Monarchami szczęśliwości do-
pomagać może. Naypożyteczniej-
sze Panow świeckich sporządzenia,
Kraiom ich iedynie służą: pożyte-
czne zaś z Rzymu wydane rozporzą-
dzenia, wszystkimby Chrześcijańskim
Kraiom służyły. Imię Papieża za
wola Xiążąt stynęłoby w wiekopo-
mne czasy.

Usiłowanom jego iedynie się po-
szczęścić może, żeby Religia Boska,
do ktorey się tak wielka część ludzi,
choć przy pewney nierówności
przyznawa, dobroczynny swoy sku-
tek na ziemi rozszerzyć, a ludzkiemu
pokoleniu przynieśćby mogła z ie-
dnotą to błogostawieństwo, dla kto-
rego Syn Boży na świat przyszedł.

We dniach naszych, w których się
Filozofia z Teologią łączy, miałby
się

się ten nieomylny skutek pokazał;
Kościoł Protestantów z Katolickim
ziednoczyć, kiedyby Naywyższy Biskup
Duchowieństwo obowiązał, aby się
na pewne nauki tak upornie nie
wspierali, ale z gorliwością serdeczną
obyczaje Chrześcijańskie kazali
i nauczali.

Już Opatrzność Boska, iak mi się
zdaie, do tak szczęśliwego ziednocze-
nia drogę wyprostowała, i prze-
szkody tę nadzieię dotąd przerywa-
jące odtrąciła.

Jasność prawdziwey Filozofii z
prędszym się a niestychanym dotąd
na świecie sukcessem po wszystkich
Chrześcijaństwa stronach rozszerzać
zaczyna, a skutkiem Historyi i
Krytyki, i te rzeczy oświecać, które
starożytnemi dotąd ciemnościami
Klehostwa i Fanatyków zakryte
były. *Wc. Wc. Wc.*

KOCHEA. NY SY. NY.

Nie myśl o głowie (lyca, ani ja po
daie-

dziecinnemu szanuy! bo te myśli nad
stan dziecinny będą zwierzęce, a ufza-
nowanie bez gruntu męskiego.

1. Jeżeli Głowę Papieżką poznaiesz
Namiestniczą być Chrystusa? Głowa nie
potrzebuie członkow feymuiących o-
niey, czyli się ta stać może Dobrodzie-
iem całego Chrześcijaństwa? albowiem
członki Chrześcijaństwa stały się już
członkami przez Głowę, a nie Głowa
stała się Namiestniczą przez członki
w całym Krolestwie Chrystusa!

2. Prawda o tej Głowie iest z Nieba
nie z ziemi, a prawdy ziemneyfzone są w
fynach ludzkich. Twoy zatym członko-
wy koncept, i umysł, po ziemsku się
zapewne czolga od KLEMENSA XIV. do
PIUSA VI. a czolga bez Głowy!

Musiates nie czytać Historji Pifina,
że Kościół iest to Krolestwo Boże, w
towarzystwie ziemskim od Chrystusa o-
kupionym i odzyskanym założone, fzcze-
śliwość iego iest *iedność, miłość, po-
koy, i sprawiedliwość Narodow*?
A nad to, co się świeckim Panom zda-
ie wspaniałego, i ufzczęśliwiaiącego, o-
brzydliwością iest u BOGA!

3. Dla tego jeżeli nayszytecznieysze inne Panow świeckich sporządzenia. Kraiom ich iedynie służą? pokaż nam z konceptu swego, gdzie są dzierżawy Monarchiczne, i sporządzenia przedpotopowe? Oto ie BOG zatopił i zatracił! Gdzie są także, potopowe sporządzenia Monarchiczne czworakie? Oto ie BOG rozproszył, i nakawalki podzielił! czemu? Bo nie podług Prawa krolowania Boskiego, ale podług przemysłu krolowania świeckiego na ziemi władały, i panowanie mammoniczne za szczęśliwość przeciwko panowaniu Boskiemu wystawiały!

4. Oy gdybyś ty świeckich Monarchow na iedną Parochią i Diecezję Xiążęcą przekształcił, pod iedno prawo i pod iednego Pasterza dozór, ich Ministrowo Boskie, (jeżeli wierzą ie za Boskie) pociągnął? dopierobyś Filozofią z Teologią, i Dyssydenckie duchy poiednoczył, a szczęśliwość powszechną towarzystwa ludzkiego wprowadził! Cały świat będzie iedną dzierżawą Krolestwa Chrystusowego, aby tylko kilkanaście świeckich Monarchow w Europie swęj Anarchii odstępili, a rzeczą samą w Chrze-

w Chrześcijaństwie zniewolili się zostawać pod światłem iednego Pasterza, Głowy Kościoła!

Wszak Kościoła Towarzystwo Salomon na tym Rodzaju zaśladał, mówiąc: Eccl: 3. *Filii sapientiae, Ecclesia iustorum, & Natio illorum obediencia & dilectio.*

5. Jedność Kościoła władającego jest iednakowe przyjęcie i wyznanie krolowania Boskiego w Chrystusie na ziemi, i czci Boskiej w Chrześcijaństwie na równym wielbieniu tajemnic objawionych założoney. Od tego Chrystus Apostołom, a w nich Papieżowi zaczynać powinnośc błogosławioną dla Narodow, i nauczać kazał: *Do ktoregokolwiek Miasta przyjdziecie, i do domu wniydzicie, mówcie: Pokoy temu domowi. Przybliżyło się Krolestwo Boże, Krolestwo Nieba: Ktoż tego Krolestwa Chrystusowego nie przyjmował? Rzesze i pospolstwo ubogie przyjmowały; Monarchowie i ich urzędy nie przyjmowały! a tego nieprzyjęcia ślady z pomocą Herezyi wyryte, dotąd po Pańskich głowach mile są tak w Kościele, tak*

tak w Ratuszu, od czałow Herodowych!
 A Dyssydenctwo i nie podleganie Rząd-
 com, Namiestnikom Chrystufa, zyskiem
 i pociechą ich bywało na Wschodzie i
 Zachodzie, i iest szczegulny w Niemie-
 ckim Kraiu od czałow ulubionego Pro-
 testanctwa! I iakże radysz, aby Papież
 za wolą Xiążat szedł i postępował? Je-
 żeli od BOGA są posłani Xiążęta do
 Głowy Kościoła, szedłby za ich wolą Pa-
 pież, aleć Głowa Chrystus, a w niey
 Papież Posłannikiem widomym iest do
 Xiążąt ziemskich? Papieża tedy umoco-
 wana powinność iest: wolą Xiążąt roz-
 sypaną i podzieloną ku przyięciu Prawa
 Krolestwa Bożego, i podleganiu iedno-
 czyć, i wiązać, aby ta wolą Xiążęca, na
 Uczestnictwie Władzy Boskiej siedząca,
 kiedyż tedyż poznała: że *Religia dla*
Xiążąt naypowinnieysza iest po-
znać, że BOG ieden w Chrystusie kro-
 luie na ziemi, a kroluie przez Kościół
 stowarzyszony w iednym prawie obja-
 wionym, a nie innym ziemiańskim! I
 chce mieć Ministrow fwych, nie Anar-
 chicznych nad ludem odkupionym, ale
 znoszących się w iedności Ducha, w
 zwią-

związku miłości Ministrowskiey, i w popieraniu powszechnego pokoju i sprawiedliwości objawioney Imieniem BOGA, a nie Krain! oraz z woli Boskiey podlegać młodszemu Minister starszemu, iako Chrystus Krol Krolow iedney woli Oycy Niebieskiego z Urzędu Pośannictwa swego podlegał, i szedł za wolą jego.

6. Ten bowiem Religii Urzędniczey Artykuł, nad wszystko polpolstwo Monarchom, lub Panom świeckim iedynie właściwy być powinien, który doład w bitwie i rozerwaniu zostaje: nie żeby się o to władanie gmin pospolity ucierał, ale sami Ministrowie walczą między sobą, i przeciw Głowie Kościoła Bramy podziemne wzruszają! A iakoby Władza Boska i władanie nie było częścią najistotnieyszą Religii Boskiey, ani żadną częścią Boskiego sporządzenia? Jakoby też Władza i władanie, nie była mocą Ducha, ale mocą Ciała; iakoby wolno było Ministrom świeckim, być dwoistego Serca i Wiary, a wyznania swe dzielić, mówiąc w Kościele inaczey, a w Mieście inaczey? tam wyznawać, że władzę posiadamy z BOGA: a tu przeciw

ciwić się, że władamy ludem ze krwi
i ciała, tam z Teologii słuchamy Paster-
rzów, i z Filozofii, w Mieście zarządzamy?
A coż to będzie za Religia Ministrów-
wska ku swemu panującemu BOGU w
Chrystusie, i co za porządek Namiestni-
ctwa nad Prawami Boskimi przełożo-
nego?

7. Syn Boski wcielił się, i na świat
przyszedł, nietylko odkupić lud, ale i
Krolestwo nad odkupionym wziąć, i roz-
rządzić Prawa objawione ku zachowaniu,
iako Prawa żywota i ćwiczenia: ustano-
wił Magistrat swoy Apostolski, i umoco-
wał w wykonywaniu równie, ale w włada-
niu i Przełożeniu nierównie: bo ie-
dnemu klucze Krolestwa i Pasterstwo
swoie, gdy w obecności współ-Ministrów
przrzekł, i przekazał, wszyscy inni na
tym rozrządzeniu z milczeniem przesta-
li: słysząc Prawo, że *ktoby chciał być
pierwszy między wami, ten sługa
wasz będzie*: a ztąd iest Papież sługa
sług Bożych czyli Ministrów, piastujący
ciężar starania niewolniczego o wszyst-
kich. I czyliż mu to powinno być dy-
sputowane służebnictwo, dzisia, gdy na-

wet

wet Krolowie nie są co innego, tylko służebnicy Krain lub Miasta z urzędu swego od BOGA powierzonego, i strażnicy prawego krolowania Boskiego?

8. Bayka to iest, moy Synu, iasność Filozofii dzisieyszey! bo tey nauki ani w starym, ani w nowym Zakonie nie aprobował BOG. Prawa starozakonne i Proroctwa, Psalmy, i Pisma Krolewskie Dawida i Salomona; te są iedyne prawdą wieczną życia szczęśliwego i obyczajow BOGU miłych, albo nie miłych dla Ministrow i Narodow z Ducha Świętego podane przed Chrystusem, a od Chrystusa iako przymierza wyraźne ludowi i BOGU służące, były dopełniane, i do dopełnienia ostatniego jota odkupionemu światu przez Apostołow żydowskich rodem, co do sprawiedliwości i świętobliwości rządow ludzkich, Ewangelicznie przekazane, aby świat odkupiony, i na stan Kroleswa pokutnego przeniesiony, nie był bez prawa wyraźnego Boskiego, i Filozofii Niebieskiej na ziemi.

9. A proszę cię moy Synu: Te przymierza i Prawa objawione, ta Filozofia
Nie-

Niebieska, obyczajność Duchowną i Świecką w Księgach niezawodnych podająca, nie iestże to częścią szlachetną Religii Boskiej? I owszem iest Dufną Religii i panowania Boskiego nad nami! Żadna Monarchia świecka, nigdy nie była tak przyrodzonemi, i nieomylnemi ustawami sporządzona, iak iest sporządzone Krolestwo Boskie, w Kościele Chrysurowym, na normalność, dla ciemnych i rozproszonych Narodów! A iakże ty odzywać się możesz: "Te Historye i krytyki Filozoficzne rzeczy" oświecać zaczęły, ktore (iak mówisz) "starożytnemi dotąd ciemnościami Klechostwa i Fanatykow zakryte były!

Chrystus do żadney się Historyi świeckiey nie odwoływał, tylko do Historyi Ksiąg Moyżeszowych i Prorockich, krytykę św. ustaw i nauk, od Faryzeuszów styfzał, a krytykuiących iawnie zgromił, i biednemi zewsząd w Ewangeliu nazwał, i nieszczęśliwemi głosił. *Vae vobis &c.*

Ośmnasty Wiek po Chrystusie wypływa, iak krytyki i Filozofie sprzeczną nieustannie trwają przeciw Kościołowi, i Klechostwu od ciebie wzgardzonemu.

A zkadże ciemnota ma być? Alboż Duch Święty przestał rządzić Klechami? alboż światła w Głowie Kościoła Papieżu kiedykolwiek nie stało?

10. Chrystus Ministrom swym wczesnie za życia swego odkrył, źródła przeciwników mówiąc: *Jeżeli was świat nienawidzi, wiedźcie, że mnie pierwszego nienawidził, oto ja was posyłam iako owce w pośrzed wilków. Ja wam dam usta i mądrość, ktorey nie oprą się przeciwnicy wasi.* Otoż przeciwieństwo i krytyka na Klechów jest stara nienawiść, stary zwyczaj Pogaństwa, i stara Filozofia świata, za którą ty idąc, przychodzisz do Pasterza w owczey odzieży, a tą pokazuiesz, że jest podszyta wilczym gardłem; Day go sobie wypruć, a zreformujesz na iednostayność odzież rozmałą twoię, i będziesz synem szczerości.

11. Wszakżeś miał Koncylium Trydenckie pod bokiemi Niemieckich Protestantów działane z kilkaset Głow Biskupich i Ministrow świeckich? Początki to były Protestantyzmu krytycznego? Przodkowie Xiążąt naszych Niemieckich iedni
chcie-

chcieli podlegać Głowie Kościoła, drudzy dla zysku dobr Duchownych nie chcieli, ale wolność sumnienia sobie obrali, i Głowami być Kraiowych Chrześnian przedsięwzięli: ktoreyże tu stronie Reformy trzeba, czyli tey, która się iuż reformowała w Trydencie? czyli tey, która reformą wzgardziła w Aufzpurgu? która do ktorey część pokutnie przystąpić powinna, czyli ta, która iest członkiem oderwanym i uschłym? czyli ta, która iest korpusem stałym i żywym?

P U N K T I.

*Mowisz: dla nabycia tego pomyslnego calemu Chrześcianstwu szczęścia, takowey naywyższej Kościoła Głowy, takowego Papieża, trzeba, któryby dobry miał rozsądek. powolność, zaprzeczenie siebie samego, śmiałość i ochotę zawzięte mniemania rozwiązać, ślepotę rozpędzić, która oczy laikow dotąd obciążała, lepszymi ich myślami, i naukami napętnić, powierzchowne Nabożeństwo od
praw-*

prawdziwego odtńczyć, Duchowieństwo ograniczyć, upuścić władzy w rzeczach świeckich, Tyraństwo Wiary na wieki wypędzić, zabobony już do szczytu wykorzenić, &c.

W tym wieku jeszcze stać się to wszystko musi, albo nigdy. Nigdy? uchoway BOZE! Teraz, teraz czas jest, tę wielką sprawę zacząć i wykonać, teraz takowych mając Monarchów, którzy nie kochając się w zabobonnych Nabożeństwach, i czystą Filozofią oświeceni będąc, nie tylko pomocą do tego być, ale też i sami jeszcze początek w tym uczynić ochotnymi są.

Nie dam się namowić, żeby Pius VI. pamiątkę swą w Historji tym zarzutem miał poniżyć, iż na nim to zależało, światłość Filozofji po wszystkich stronach rozszerzyć, całemu się Chrześcijaństwu przysłużyć, i wiekopomną sobie zasłużyć sławę, &c. Co według podłego rozumu mego tym abrysem wyrazić z głębokim poszanowaniem ważyć się.

NAJMIŁSZY SYNU.

I. Z twego zdania musiałby się mylić Chrystus, że mianowicie Piotra Kybaka, prostaka w Filozofii, i nie znającego polityki, wysadził na swoje Namiestnictwo główne: Znał ten niedostatek w nim Chrystus. Dla tego Nauczyciela wszelkiej mądrości Ducha Świętego mu przysłał, iako swemu wybranemu: a Następcy iego prawowierni rozumieź że, iż temi darami rozśladku dobrego, powolności, i męstwa nie bywali, i nie są obdarzeni? aby dobrymi myślami i naukami laikow napełniali z Ducha Świętego?

2. Jeżeli potrzeba takiego Papieża, iak ty go okryślasz, wyznaieś, że nie było takowych Papieżow, i takowego Ducha Świętego w nich, iak ty dziś opisuiesz potrzebę?

Abrys twoy iest wcale na formę Protestantcką czyniony, a Katolictwā iorma u ciebie za cień iedyny użyta, i iedno to za cel w twym abrysie założone poznamy, aby Katolicy na wzór Protestan-

B cki,

cki, a nie Protestanci na wzor Katolickiego Kościoła przekształceni byli! I to jest, co cię mało wiernym Filozofem okazuje, a Chrześcianinem ducha nieczystego wydaie.

Nad to, miły Synu, wprowadzałeś Prusa VI. i namawiałś w taką reformę Kościoła starożytnego, która błędy Głow poprzedniczych, iakoby zabobonnych w Nabożeństwie, rozwiozłych w Duchowieństwie, przywłaſzczających władzę nad rzeczami świeckimi, i Tyrańskich w Wierze zaświadcza, a zaskarża nie Synodalnie i bez dowodów!

3. Coż ty proponujesz, ieżeli nie głupstwo pierwszych Głow, i nie obaliny po Lutersku dawnego z gruntu Kościoła? Nie nowina to jest, co piſzesz, od trzech wiekow te pretenſye były: na Traktacie potym Westfalskim uśmierzone w Niemczech zostały, a ty ie budziś przeciw Wierze, i wzywaś Papieża pobożnego rzeczą i imieniem, aby się światła dſieyszey Filozofii chwycił? Alboż iego BOG z Filozofią, a nie z objawionemi Prawami i nie z światłem Ducha swego posłał do Chrześcianstwa, nietylko Niem-

mieckiego, ale i wszelkiego języka i Narodu? alboż to przez Filozofią Krolestwa stanęły miłe BOGU? albo władzę panujących urodziła Filozofia na świecie? albo odkupienie Narodu ludzkiego, i fundamenta Krolestwa Chrystusowego wypłynęły z Filozofii Arystotelesa, Puffendorffa, Grocyusza, Newtona? Otoż to iest prawdziwy zabobon twoy i ślepotą, coś Prusowi VI. z chytrności i obłudny proponował, i ma cię za Filozofa bez konsekwencyi, który możesz pobuntować, ale nic do śródkow i końca szczęścia nie przywiedziesz, i nie trafisz, poki tego za grunt nie założysz prawdziwy, i Dyssydentom nie podasz, *popierwsze*: Czemu wy wolność sumnienia w prawach objawionych od BOGA, i w rządach Kościoła Chrystusowego obraliscie sobie, w prawach zaś świeckich, ziemskich, i rządach cywilnych żadney wolności nie przypuszczacie, ale ślepe posłuszeństwo? *powtore*: Czemu wy zaskarżacie Kościół o zabobonność i zbytek, mówiąc: że tego za Chrystusa i Apostołow nie było w ustawie; a czemu świata nie zaskarżacie, że to przez Krolow niewier-

B2 nych

nych wprowadził do Miast, i ustanowił, czego za Adama i Noego w pierwiastkach nie bywało? A tak jeżeli się świat do prostoty pierwiastkowej wroci w Miście; wroci się nie mniej do prostoty Religii w Kościele. Z powiększenia bowiem zbytków światowych, musi się powiększać pokuta, i nabożeństwo i błaganie Boskie. A za pomnożeniem ludu i kacerstwa musi się pomnażać Duchowieństwo, w liczbę, staranników o zbawienie ludu, i w siły władania! Czego Krolowie Chrześcianscy iako Ministrowie wyznający BOGA i Odkupiciela Chrystusa, żądać z urzędu swego mają obowiązek, i dopomagać.

Boć Chrystus iako Chrystus nie miał potrzeby modlenia się na pufczy, i na postach po całej nocy, po gorach, na klęczkach: nie miał powinności wzdychania, płakania, podnoszenia oczów do Nieba: nie miał obowiązku przy odpuszczaniu grzechów, wymawiać: *ufay synu, odpuszczając się grzechy*, albo przy uzdrawianiu *śliną i błotem nacierać oczy*. Co gdybyś ty Filozofie widział był takie nabożeństwo, i obrządek w Chry-

w Chrystusie, domyślam się, żebyś mu był zarzucił nowość, zabobon i podłość, ktorey w Kościele Salomona nie używano; albo gdybyś był postrzegł Apostołów kładących ręce na chore, namaszczaających oleiem, wspomagających cieniem swoim, i ściągaczkami prawowierne, osądziłbyś ich być za zabobonników i zwodzicieli prostoty ludzkiej!

4. A przecież, że BOG oznaymił o Chrystusie: *Ten iest Syn mój kochany, tego słuchaycie*, a Chrystus o swych Namiestnikach powtorzył: *Kto was słucha, mnie słucha*, już ani Faryzeuszowie filozofuiący mogli rzeczyć odprowadzić od Wiary tak w słowach, iako i dziełach Chrystusa i Apostołów nad zwyczaj i pojęcie rozumu (prawowaney. Otoż i ty na niepodobne odmiany naprowadzasz Piusa VI. w Religii Katolickiej! Ale iako Święty Paweł nauczał: *Charitas omnia credit*, że miłość wżyskiemu wierzy. Miey miłość większą, niż masz Chrystusa twego i Wiary Kościoła Apostolskiego Rzymskiego, a wżyskiej Religii Rzymskiej bez Filozofii łatwą i czystą miłością uwierzysz, i na czysto-

czystości iey przestanieisz z Dyfsyden-
tami, bo miłość wiąże sumnienia wolność,
i różnowierności nie dopuszcza.

P U N K T II.

*Religia na wydoskonalenie serc
ludzkich iedynie zmierzająca, która
względem końca powszechna, sposo-
bności iednego każdego przyziwoita,
i dla wszystkich stanów, dla wszyst-
kich ułożeń, i okolic, a Kraiom wy-
godna być powinna, (na co się Ka-
tolicka Religia ściaga, i ściagać mu-
si) prostotą ustaw i obyczajów
wstawiona być powinna, takowe
wydoskonalenie powinnością będzie
naywyższej Kościoła Głowy: kiedy
się ieszcze nieco z tych ludzkich ustaw
zatrzymało: (które Oycowie nasi,
albo od prywaty zachęcenia, albo dla
przyćmioney światłości czasu swego,
wszystkiego przeyrzeć nie mogący
bez naruszenia zostawili) one z o-
strożnością im daley, tym więcej
oczyszczać, a nauki nasze z prostotą
Pisma poiednać.*

A że to powinność nasza, według pomiaru oczyszczoney Filozofii, namnożoney się krytyki, i lepszego z Historji nabytego rozeznania, te dołrodzieystwa Opatrzności Boskiej z wdzięczności przyjąć, i na objaśnienie a potwierdzenie Religii naszej zażywać!

Słuszna tedy reformacya nader iest potrzebna, a spodziewać się możemy, że się we dniach naszych za Boską pomocą zacznie.

Oczyszczenie obyczaiow Duchowieństwa iest naypierwsza, i iakoby fundamentem Reformacyi.

I. Religia nowego przymierza, wypływa z Religii starozakonnego przymierza Boskiego z ludem. Albowiem Chrystus dopełniel Religii usprawiedliwiającey serca ludzkie, i błagającey BCGA za obrazę, nietylko nauką powoływał ich do pokuty serdeczney iako do fundamentu przednania: Pokutuycie, a wierzcie Ewangelii, Krolestwo Boskie między wami iest: ale też niewiadome starozakonniki, coby mieli czynić dla ży-

wota

wota wiecznego, z przymierza Prawa starego nauczał i pytał: *Co jest, i iak w Prawie napisano? co tam za nayıpierwsze Przykazaniestoi? Miłuy BOGA twego z całej duszy, a bliźniego iak siebie samego.*

2. Co zaś do Ofiar warował: *Jeżli oddasz ofiarę do Ołtarza, a wspomnisz sobie, że brat twoy ma co przeciwko tobie: pozostaw ofiarę twoią przy Ołtarzu, a idź wprzoduy przeieđnay się z bratem, a potym przyiđdziesz ofiarować dar twoy.*

Otoż mały miły słymu Religii powszechney Katolickiey grunt starodawny na wyłasko ialenie serc ludzkich, w miłości BOGA i bliźniego, i w sposobie błagalnych ofiar czynienia. A od tego gruntu, gdy wszelkie Prawo i Proroctwa zawisły: czyliż ta Religia dla wszystkich stanów, okolic, i ustaw sposobna, przyzwoita i wygodna nie będzie? W czymże tu ten grunt przez światło Filozofii i krytyki reformować? w czym prostotę ustaw i obyczajów założyć, ieżli nie na tym iasnym i naygłównieyszym Prawie Religii naszej?

3. Dowiedź wprzody, że Kościół Katolicki i Religia Chrystusowa, stanęły w Rzymie pod Głową Piotra i innych Papieżów na innym fundamencie, nie na wspomnionym miłości i ofiarowania Prawie. Dowiedź, a Synodalnie dowiedź, że wszelkie odświeżenie, za Chrystusa, za Apostołów, za Papieżów w Religii aż do Protestantckiego oderwania czynione, były prawe, i krytykę Historyczną sprawiedliwie, z miłości BOGA, i bliźniego, przed Cezarzami, Królami, i Xiążętami, przeciwko Kościołowi Rzymskiemu uformowały: A dopiero ią Opatrzności Boskiej przypiszesz, i Głowę Kościoła najwyższą do reformy ostrożnej wezwiesz, a wszystkie inne Synody potępiające Heretyków i odświeżeniów skrytykujesz, i ~~na~~ nieobyczajność Duchowieństwa teraźniejszego obalisz, iako nie na fundamencie Religii: *Miluy BOGA i bliźniego* załadzone i uchwalone. Inaczej nie spodzieway się nowej reformy Kościoła Katolickiego, a żąday reformy Protestantckiego. Oczyszczenie obyczajów Duchowieństwa jest u ciebie fundament reformy! przez Duchowieństwo, ic-
zeli

żeli rozumiesz Biskupow i Przełożonych,
za coż ich odrywasz. w owym Piśmie:
Co jest Papież? od władania PIUSA VI. a
pod świecką władzę poddaiesz? A ie-
żeli rozumiesz poniższe Duchowieństwo,
czemuż ich nie donosisz Biskupom, aby
im przypomnieli, *kochay BOGA i bli-
źniego* w urzędzie Kapłańskim? a po-
chodnia przyświecająca niech będzie w
rękach twoich, a nie pod korcem cie-
mności obczyaiow!

4. Coby to zaś Oycowie nasi od pry-
watney woli zachęcení z ustaw ludzkich
zatrzymali do reformy albo z przyćmio-
ney światłości, i nieprzejrzenia zostawi-
li do oczyszczania, i do pojednania nauk
naszych z prostotą Piśma? wcale nie w
otwartości serca, i nad prostotę ducha
nadmieniasz.

Jeżeli potrzebuiesz oświecenia o Oy-
cach Kościoła? masz Zbior Historyi Ko-
ścielney, Jana Bertego Chronologicznie
i krytycznie ułożony, a świeżo R. 1774.
wydany. Z tego możesz krótko poznać,
jako od czasow Chrystusa i Apostołow,
żaden wiek nie przeminął prośno i cie-
mno, gdzieby Oycowie nasi Pzymścy
przez

przez Rady, Synody i Koncylia, nie iedna
li nauk z prostotą Piśma, obrządkow Re-
ligii przyzwoitych nie wprowadzali, oby-
czajow Duchowieństwa Kanonami nie o-
bostrzali, odłzczepieństwa i rozwiozło-
ści nie potępiali, nie karali, i Biskupom
utrzymywać pokory, skromności, i karno-
ści ustaw nie nakazowali, zgola: gdzieby
wiek po wieku stofuiąc się do potrzeby
doskonalenia w fercach miłości BOGA
i bliźniego, reformy na reformę, zbudowa-
wania na zbudowanie, sądu na przefady,
karności na karność nie wkładał; z tym
zawsze Oycowskiem nieszczęściem, i ża-
lem, że rozpustnicy w obyczajach, iakim
był i naypoślednieyszy Marcin Luter,
odstępca ślubow Boskich, i wstrzemię-
żliwości, znaydowali Filozoficzną Wiarę
u Monarchow świeckich, i obronę, aż do
wypowiadania Kościołowi Wiary, i Gło-
wie Kościelney winnego posłuszeństwa?
A tak, czego Kościół Katolicki cierpieć i
pokrywać w Oycach Duchownych nałznych
nie dozwalał, to pod Tolerancyą świe-
cką i pod wolność sumnienia rozpustną
dostawało się apostatycznie, i wzrasta-
ło w Chrześcijaństwie.

5. Alboż Rzym nie prosił Xiążąt Niemieckich o wydanie na sąd i karę Herezyarchy Marcina nieczystego? a iakąż miłością znalazł w Saxonii ochronę i to-
tolerancyą ten Apostata, czy z miłości BOGA i bliźniego, czyli z chciwości na
dobra Kościelne? Historya cię iawnie
nauczy, moy Synu, i przekona cię, że ty
śam podobney reformy dziś i po Papie-
żu, i po Duchowienstwu, naypodchle-
bniey żadasz, aby się zrzekli siebie fa-
mych, wyzuli z dobr, i przenieśli wła-
dzą Duchowną na Głowy świeckie, gdy
doradzasz tak:

" Wzyscy Panowie świeccy mieliby
," także być uproszeni z Rzymu, aby nad
," czystością obyczajow Duchownych do-
," zer mieć, mocą i władzą swą Pańską
," porządek zachowywali, i należytych ku
," temu końców i sposobow za rozsądkiem
," własnym zażywali."

A coż po Biskupach w Diecezyi? co
po Głowie w Rzymie? alboż podleganie
i Duchownym i świeckim dozorcóm, nie
zniosłoby Kościoła prędzey, niż koniec
świata nastąpi? nie wprowadziłoby ty-
rannii pierwiastkowej na Duchowien-
stwo,

stwo, żeby na los żydowski rozsypanie przyszło?

6. Bogactwa cię mniemane Duchownych, mój Synu, wiele obchodzą, a to jest czysta zazdrość, a nie już miłość BOGA i bliźniego; która miłość w Przodkach że nie była czcza i iatowa dla sług Bożych, ale uczynna i zawdzięczająca służebnictwo: czyliż ta jest grzechem, aby ją z Kościoła wyrzucić, i wykorzenieć? Chrystus przyszedł ubogi, ale *przyszedł do własności swojej, a swoich go nie przyjęli*. I iakże? powinienże był w ubóstwie żyć na ziemi, dla tego, że go zazdrośnicy nie chcieli przyjąć, ale od własności odpychali? Powinienże był tracić władzę Królestwa dla tego, że mu Król Herod, lub Tyberyusz z Pilatem wierzyć i podlegać za podłą rzecz mieli?

Wysłał on także ubogie Apostoły; bo podobno gdyby był bogate i zbrojne do Narodów posłał, więkizaby zazdrość, i boiaźń, i przeciwność Narodów niby przeciw naiezdnikom wypadła: Ależ przecie dla ubogich nie obiecałże on w Ewangelii Marka S. stokrotności nadgrody na ziemi za poselstwo, i żywota po tym wiecznego?

7. W pierwiastkach tedy Kościoła Chrystusowego, ubóstwo Apostołów było u Monarchow wstydlive; za nieprzyzwolitą swę powadzę rzecz mieli, prostakow i włóczęgow słuchać: bo i samego Chrystusa Synem Ciesielskim, i Galileyczykiem (iako Julianus Apostata uczynił) mianowali i wyżydzali. Potrzeba tedy świecka przydała to, aby Pasterze z domow szlachetnych i możnieyszych, dla znośnieyszego traktowania interesu zbawienia, przybierani byli. A tak dla szlachetnieyszych i możnieyszych, ze krwi i wychowania hoynieyszymi do danin i funduszow, a skłonnieyszymi do uwierzenia naukom, pokazywali się Xiążęta. Wpływały zatym więkzse dobra ziemskie dla więkzzych urodzeniem i godnością Osob Kościoła, nie z chciwości Duchowieństwa, ale z wnioskow dobrowolnych i miłośnych, ku BOGU Zbawicielowi i bliżniemu, ochędostwa więkzszego potrzebującemu, przy służbie Ewangelicznęj osadzonemu, iakim bywał nie jeden Patrycyusz Rzymski.

8. Jednakże, ieżeli który Duchowny wspanialey żyje, i odziewa się iako Patrycy-

trycufz, albo zbiory czyni: widzisz, moy Synu, że on więcey nie strawi, iak tyle, ile iednemu człowiekowi potrzeba, ale wszystko inne dla otaczających go współstołowników, obywatelów, ubogich, i krewnych świeckich rozchodzi się i zostaje. Bo Duchowieństwo iest Hierarchią szafarniczą całego świata, a nie Miasta.

Gdybyś tedy chciał, moy Synu, reformę wprowadzić na dobra Duchowne, aby się świeckim Panom w rządy dostały, wyzuliś sługi Boże z Prawa poświętnego, z Prawa wdzięczności, i z Prawa Obywatelstwa, a Panów świeckich szafarzami Kościelnemi postanowiłbyś, i uczynił ich winnemi rachunku tak BOGU, iako i Religii iego, skoroby oni to na wojnę i Regimenta musieli obrocić, a Xięży na kwestę między krewne wysłać po Mieście, i doskonalenia ferc ludzkich w Religii i obyczajach odstąpić.

9. Nad to widzisz i doświadczaśz w tych czasach, iako bez uproszenia Rzymskiego, Panowie świeccy dozór swoy Kraiowy rozciągają na stan Duchowny, i bez upuszczenia władzy Kościelney, rządzą się Bullami, Prawami, Zakonami, do-
bra-

brami, Xiężami, z wypowiedzią Rekursu do Głowy Kościoła, i przerywaniem związku miłości i iedności. Sądzi tedy Pi-
us VI. że ty z niego propozycjami twe-
mi urągasz się.

*Ciągniesz Propozycją: Odpędzenie
szkodliwej w Religii naszej gorli-
wości albo żarliwości, która z iedno-
czeniu odszczepieńców z Kościołem
naszym zawsze przeciwna była, dru-
ga iest powinność naywyższej Gło-
wy!*

Biada Kraiowi, w którym Ducho-
wny stan gorliwość swoją pokazuje!
Zwyczajna dotąd względem Religii
gorliwość, miłości, ktorej Religia u-
czy, do szczeru iest przeciwna.

Duchowni ten na sobie mający obo-
wiązek, do miłości, ku Religii i poko-
iowi zachęcać, rozrywają towarzy-
stwo, rozłączając ie mniemaniami.
Związki miłości i iednoty upornie
przerwane bywają sprzeczkami, a
zawziętość tym większa bywa, su-
mnienie wszystkę moc i władzę prze-
wyższa.

Miast

Miast do kilkuset zburzono, krew ludzką iak rzekę wylewano, na stołach drew mnostwo ich palono, a złości nad złościami namnożono, &c.

Smutna to i dla Chrześcijaństwa niestawna prawda, że niektorzy Papieże tąż fałszywą gorliwością uwiedzeni będąc, iakoby BOGU postugę czynili, i nayokropnieysze przeciw niewierzącym prześladowania wzruszali, i winę wylaney krwi na się ściągali. Kroniki pełne są takimi bezecznościami, dobywanie Meksyku, Peru, i Niderlandyi; Noc Świętego Bartłomieja po uszach ieszcze chodzą, &c. &c.

10. Szkodliwe iest uprzedzenie prywatnego Nauczyciela, ale daleko szkodliwze publicznego iedynowładcy Króla, gdy się uwodzi gorliwością swego honoru, i daie zwodzić podchlebnemu Filozofowi!

Niech Filozof dokaże, aby dyabeł nie burzył światem, ludzie nie grzeszyli więcey, nie porywali się na BOGA i Prawa jego, a iuż nietylko gorliwość, ale i na-

*** (34) ***

pomnienia, i Magistraty, i woyny, i mie-
cze ustaną.

11. Lecz osądź się, moy Synu! że ty
sam szkodliwą gorliwość za Herezjami
przeciw Religii Katolickiey przedsię-
wzięłeś w twej propozycyi, i chcesz po
Katolikach milczenia, gdy odszczepieńcy
na nich krzyczą y szkalują? Wszak musi
poprzedzać wprzody grzech publiczny,
i odszczepieństwo iawne, za nim się gor-
liwość i żarliwość do broni porywa. Cze-
muż gorliwości odszczepieńskiey za swo-
ią sektą, niemalż za przeciwną u siebie
iedności Religii, i Kościołowi Katolickie-
mu?

Nie wprzodyżę Zwingliusz, Luter, Kal-
win, &c. a ieszcze Mnichowstwu i mil-
czeniu poślubieni, zaczęli szkodliwą gor-
liwość wywierać po Ambonach i Pismach
za nim obrona Katolickiey prawdy wy-
padała? Chceszże, aby zapalaczom ognia
publicznego w Wierze przemilczał Ko-
ściół? zaśpało strażnicze Duchowień-
stwo?

12. Lecz wnet koniec nastąpi żarli-
wościom szkodliwym; każ tylko i doradź
Niemieckim Panom i Duchom, aby od
czasu

czasu Husytów Księgi Heretyckie szkalujące Rzymski Kościół i Papieżów spalili, i w Kraiu zatracili: a wszystkie gorliwe odpowiedzi Duchowienstwa Katolickiego, natychmiast od Głowy najwyższej uchylone, i zniszczone będą. Niech trucizna wprzód zaginie, a potym antivenenum niepotrzebne będzie. Zagładź gorliwość Luterską, a żarliwość Katolicka sama upadnie.

Alboż w Ewangeli wiadoma Chrystusa gorliwość, wypadła kiedy z odpowiedziami potępienia, tylko gdy od obłudnych Nauczycielów i Faryzeuszów zagadywana i zaczepiana bywała? Mowi biegły w Prawie do Chrystusa: "Nauczycielu! to mówiąc, nawet i nam wzgardę robisz" a Chrystus odpowiedział: *I wam biegłym w prawie biada; czego mnie kusicie obłudnicy? Obłuda zatym od czasów Chrystusa kontrowersyi polemicznych w Kościele Boskim matką zawsze była, i gorliwością fałszywą pokrywała się w herezyi Faryzajskiej i Saduceyskiej; która że dokazała na niewiernym żydostwie i Piłatowym sądzie, aby Chrystus Nauczyciel gorli-*

wy zginął: chcesz, żeby podobnie Kościół jego i Papież Namiestnik albo się uciszył, albo przepadł pod żarliwością odłuszczających?

13. Biada kraiovi Judzkiemu i Jerozolimie stała się nayspierwsza po gorliwym Chrystusie, gdy ten kraj i Miasto, według dekretów Chrystusa, zniszczony, i z Religią rozproszony został. *Kamień na kamieniu nie zostanie: Jeruzalem deptany będzie od narodów, od miecza zginie ten lud, i w niewolę poydzie, poki się nie spełnią czasy narodów.*

" Erit enim praesura magna super terram, & ira populo huic, & cadent in ore gladii, & captivi ducentur in omnes gentes, & Jerusalem calcabitur à gentibus, donec impleantur tempora nationum." *Luc: 21. 23.*

A za coż to ten naród żydowski, kochany od Chrystusa i Braterski skazany jest wyrokiem Ewangelicznym na biedę, na rozsypkę, na miecz i zdeptanie? Co gdy się za Tytusa Cesarza bez miłosierdzia z rozlaniem krwi spełniło, i Jeruzalem zburzone zostało; będzież to smutna dla Chrystusa niesława, że jego oczysty

czysty naród odrzucony, i wzgardzony trwa w uporze fałszów, towarzystwa Chrystusowego unika, i bluźniąc prawdy Kościoła jego, bez upamiętania i litości nad sobą samym, tuła się po cudzych krajach?

A wszakże widzisz, moy Synu, że ten naród sprzymierzony z Bogiem i Kościołem Salomonowym, dla swej szkodliwej gorliwości za Religią, widomie ginął, i ginie: a obłuda zaćmiła go, od Ojców po Księgach zostawiona. Kontrowersye Polemiczne od czałów Ewangelii zwodzą go dla tego, że tych sprzeczek piśmiennych i prawnych nie podają pod Sąd najwyższej Głowy Kościoła synodalnie i miłośnie wątpliwości decydującego, ale każdy człowiek w nadzieję wolnego sumnienia, i tolerancyi Monarchiczney sam sobie iest obłudnikiem, sam zaprzecznikiem, sam stowicielem Religii, sam Sędzią obiawień, i sumnienia błędnego.

14. Ty sam błędnie, moy Synu, stano-
wisz, mówiąc: *Sumnienie wsiątkę moc
i władzę przewyższa*. Bo Chrystus su-
mnieniu Nikodema umiejętnego w Ewan-
geli

geli zapowiedział potrzebę dziecinności i odrodzenia się na nowe stworzenie, powolne i posłuszne mocy Ducha Świętego; zapowiedział rzeknienie się siebie prawdziwym swym Uczniom, a poddanie woli pod wolę Ojca Niebieskiego. Trzeba nam tedy sumnienie niewolić, i poddawać pod sąd Zwierzchności i władzę Namiestniczą BOGA: jeżeli to pojedyncze sumnienie nie jest, i nie chce być błędne. Bo pojedyncze sumnienie, a jeszcze w podlegających Zwierzchności sumnieniach, (jakie były wszystkie Herezyarchow i odszczepieńcow sumnienia) tym samym błędne jest, że nie posłane od BOGA na reformę Kościoła, Reformatorem się stanowi: nie legitymując się z mocy państwa na poprawę powszechnych ustaw, protestancyą swe odszczepieństwo i zdanie popiera: a odrodzenia swego na dziecinność Matce wstępującej zapiera, i posłuszeństwo wypowiada.

15. Nic tu albowiem bardziey szkodliwiejszego nie jest w sumnieniu odszczepieńcow, jak zamyślać ciało Kościoła powszechne na części osobne rozrzucać,

wać, i nie dać mu się kleić, tylko kle-
 iem sumnienia odśzczepionego, tylko
 związkiem Protestantckim; iak ty sam
 niewinnie i pojedynczo w twych piłmach
 zaocznych projektujesz: ba podobno i
 nauki Protestantckie o Papieżach w pi-
 śmie podrzuconym: *Co jest Papież?*
 wystawiaż Monarchom, i Biskupom, i
 duchom odśzczepionym: wielbisz i ka-
 nonizujesz, co być nie może kleiem po-
 koju, ale rozsypką Chrześcijaństwa gło-
 wnego, z Chrześcijaństwem bezgłównym.

16. Alboż rozumiesz, że wyznanie
 wiary Protestantckie lub Reformackie,
 nie stoi na rowney szali, z Faryzayskim
 i Saduceyskim za Chrystusa odśzczepie-
 niem? Wszak i tamci o prawdę Piłma,
 o obrządki, o ścisłość objawień Proro-
 ckich, i o godność Boską, a oraz o przy-
 rodzenie i moc Mefsyaśa ucierali się z
 Nauczycielem Chrystusem; a Człowie-
 czeństwo jego i własności ludzkie, obco-
 wania z grzesznikami, i przestawania z
 ubogimi kupami, były im przyczyną po-
 zorną osobkować i gardzić Głową wido-
 mą, i zgromadzeniem towarzystwa no-
 wozakonnego: a iak trzymamy, odrzucać
 pier-

pierwiastki Kościoła widomego Chrystu-
sowego, i przeskadzać, aby się nie gro-
madził, iak kurczęta pod głos i skrzy-
dła iedney kokoszy wabiącey groma-
dzić się powinny.

17. Wykroczyłże Chrystus przeciw
swoim przeciwnikom powstający i od-
grazający ukaraniem? Znam, mój Synu,
że tego nie powiesz, bo Chrystusa upo-
ważnionym i prawdziwym Mefsyałzem
u siebie wierzyć i trzymać musisz przez
sumnienie od twych Oycow oświecone,
a napaści Faryzayskie przeciw niemu
za kłamliwe i nie miłosne uznależ: lecz
pamiętaj, że Papieże Namiestnicy Chry-
stusa do podobnych czynności przeciw
podobnym napaśnikom udawać się win-
ni są. A gdy się w napaśnikach upor od
trzechset lat wzmaga, i Papieżom prze-
ciwi: masz iawną prawdę, że oni obłu-
dnemi są Chrześcianami, niby o prawo,
godność i obrządek Mefsyałzowski ob-
stającemi; a w samey rzeczy Mefsya-
łzowskiey władzy i powagi w Papieżach
nie cierpiącemi, i o powierzchowność
podlegania walczącemi. Tu bowiem
cała rzecz Herezyarchow była, i iest;
zarzu-

zarzucać z Piłna gwałt Religii i opaczność, a utrzymywać się w nieposłuszeństwie, i nie podlegać władzy Syna Człowieczego Chrystusa w widomey Namiestniczey Głowie Papieżu przestańcey! Boć Chrystus Syn Człowieczy, gdy widomie zstępował do nas, i zakładał Kościół na ziemi: Władzy swey nie zabrał z sobą do Nieba, którą przyszedł w Królestwie Bożym podniebiańskim ustanowić, i iednogłowność swoią do zgonu świata utrzymywać nad odkupionemi swemi.

18. Z czego domyślay się, że sumnienie przewrotne nie powinno być wolne od rządów zwierzchnich, ani przewyższać mocy i władzy nad sobą uporem obłudy; ośobliwie tego towarzystwa gałązkowego sumnienie, ktore było z Oyców swych zasadzone w szczepie drzewa macicznego Rzymskim; a potym z burzy oderwane rzuca się i chelpi, iakby było miłościwsze i walnieysze pod odszczepieniem Marcina, niż pod współeczością PIUSA VI.

19. Marcin z Wittemberga pierwszym i ostatnim iest u niektorey Rzelży Niemie-

mieckiey; Pius vi. miarkuy Synu, że musiał mieć przed sobą pierwszego PIUSA w Rzymie, a ten pierwszy Pius był na Stolicy Piotra *drugiego wieku* po Chrystusie z Aquilei rodem Miasta Patryarchalnego, 16. lat rządziwszy Kościołem, umęczony za Wiarę Roku 156. według Chronologow. Pokazuje tedy na sobie ten Pius vi. sukcesyą Apostolską na powszechnę z dawną Stolicę dla Katolicytwa wszech Kraiow, że jest prawą Głową; a o sukcesyi Marcina Wittemberskiego ani w Rzymie, ani za Rzymem prawności nie mieliśmy i nie mamy, tylko sprzeczkę o sumnienie, i o iednorozumienie Pilina.

A ta sprzeczka tym szkodliwsza Marcinowi przypisać się powinna, że z iego nowości nauk, i wolnego w wierze sumnienia, wybuchnęła aż do poskromienia zdrań przez Inkwizycyę wyfadzone z woli Katolickich Monarchow: którzy po Meksyku, Niderlandach, Sycylii, i innych Państwach postrzegali, że różnica wiar i herezyi przynosi szkodę nie tylko duszom, ale i politycznym ich interesom, i związkom Europy na dobroci powszechnej

chney Religii i poionym! Lecz na to Papieże ani woyska, ani ordynanſow ſwych nigdy nie dawali, czemuż ich poſądzasz Synu? a iakże poſądzasz? oto: " Smu-
" tna to i dla Chrzeſciaństwa nieſławna
" prawda, że niektorzy Papieże taż fał-
" ſzywą gorliwością uwiedzeni będąc, i
" iakoby BOGU przyſługę czynili, nay-
" okrutnieyſze przeciw niewierzącym
" prześladowania wzruszali, i winę krwi
" wylaney na ſiebie ſciągali!"

20. Moy miły Poſądzicielu! po gaze-
tarsku z Kronikarzami piſzeſz Wieſzże
z Kronik, że Nero nienawistny Rzymskim
Panem ſpałił Rzym: a winę ſpalenia, za
poduſzczeniem Filozofow pogańskich,
na Chrzeſcjan włożył, i krew rozlewał?
Krolewski pałac w Nikomedyi zdradą
Galeryuſza był ſpalony, a prześladowa-
nie na Chrzeſcjan za to wybuchło za
Dyoklecyana panowania. Na okrutne w
Kościele Salomonowym wymordowanie
żydow nigdy Papieże nie dali kreski,
ani wzruszali Cefarzow; żydzi iednakże
ſądzili, że to Duchowni Chrzeſciaństwa
ſą, ktorzy na nich oburzyli miecze Cę-
ſarsko-Rzymskie: i z Saracenami potym
łącząc

łączyć się, okrucieństwa wyrządzali nad Duchowieństwem i Katolictwem Chrystusa.

Czytaj Mszały i Ustawy Katolików Rzymskich z uwagą, a doczytasz się tam: iak Papieże z Duchowieństwem publiczne modlitwy za wszystkie pogany, za niewierne, za odszczepieńców, i za wszystkich iawnogrzeszników w Kościele czynili i czynią, aby się nawrocili do iedności Wiary i pokuty. Jak Duchowieństwo wszelkiego krwie rozlewcę, albo współczynników zaboystwa, nawet żołnierzy, i Sędziów nad kryminalnemi karami przeznaczonych odrzuca od stanu swego Kapłańskiego, i od święcenia się na służbę Bożą. (czego Herezyarchowie w swych sektach nie stanowili) A iakże ty Papieżów winowaycami krwie wylaney kiedykolwiek przekonasz?

21. Oderwane Protestantckie na północy Dwory ieżeli Katolików orężem ściagały, i z pomiędzy siebie Pasterstwo Papieżkie wyrzucały; chciałże tego, albo szukał przeciw sobie kiedykolwiek Papież w Anglii, Szwecyi, lub w całej Europie doświadczać? sam osądź! A przecież
Chrze-

Chrześcijańscy Sektarze tego zuchwał-
stwa byli źródłem, ohydzaiąc niemiło-
siernie Papieżów, i iak ieszcze dwornie
mowią: Papistów, a porywając się za od-
szczepieństwa wolnością do oręża; zu-
chwałość swą na Ewangelickich zasadza-
li słowach od Chrystusa wyrzeczonych:
*Potrzeba, aby zgorzzenie było: nie
przyszedłem zesać pokoy, ale miecz.
Ogień przyszedłem spuścić, i czegoż
chcę, tylko, aby się zapalił?*

Nie bądźże posądzicielem Pasterzów
naywyższych na pamięć, ktorzy nigdy
tych nauk Ewangelickich literalnie i w
prostocie brzmienia nie brali, nie wyko-
nywali; iako ie Heretyckie sumnienia w
prostocie Pisma brały, wykonywały, i ie-
ścze ziemskim rozumieniem wykony-
wać po gabinetach doradzaia, przeciw
głowney iedności Kościoła Apostolskiego.

22. Patronizujesz ty za niedowiar-
stwem, i iakby z powinności rząd Ko-
ścioła Katolickiego, w ustawach inkwizy-
cyi sądowey nad niedowiarkami, i w Ex-
kommunikach używanych od Papieżów,
naganiaasz, a o zniesienie tych dzisiej-
szego PIUSA VI. z przyciskiem prosisz,
mowiąc:

” Religiją powinno się bronić nie przez
 ” zabijanie, ale przez umieranie dla niej;
 ” nie przez okrucieństwo, ale przez cier
 ” pliwość. Religii tam już więcej nie
 ” masz, gdzie iey ferce nie przyjęło: prze
 ” konać trzeba, a nie przymuszać; przy
 ” muszenie czyni obłudników. Nie wąt
 ” pię, że Pius VI. mocą najwyższego U
 ” rzędu swego świętego, wspomnioną In
 ” kwizycyę we wszystkich Ziemiach na
 ” zawsze zniesie. Tymże sposobem Ex
 ” komunikacye niewierzących pospo
 ” lu, pod którymkolwiek imieniem, za
 ” nieskuteczne i nie ważne oświadczy i
 ” obwieści, z tym dokładem: żeby na
 ” potym pod żadnym pretoxtem takowe
 ” Sądy już więcej nie powstały ”

” Powinno się też wszystkim, tak świe
 ” ckiego stanu, iako też Zakonu, raż na
 ” zawsze ostro nakazać: żeby się w mo
 ” wach swoich na Ambonie wszystkich
 ” spornych i uszczypliwych słów i kon
 ” trawersyi przeciwko tym, którzy inne
 ” go są wyznania, teraz i na zawsze u
 ” trzymywali; ku ktoremu końcowi
 ” także Panowie świeccy uproszeni być
 ” mają do ostrego nakazu: żeby od za
 ” dne-

”dnego z szaleństwa i fałszywey gorli-
 ”wości zaślepionego Kaznodziei rozdra-
 ”żniające Kazania nie były więcey mia-
 ”ne, ale raczey pierwey do ustanowio-
 ”ney w Kraini censury na approbacyą
 ”były podane; a zaniedbuiący tego aby
 ”za nieprzyjaciół Chrześcijaństwa uzna-
 ”ni, a z Katedry i Ambony odegnani,
 ”ukarani, i odsądzeni byli.”

Jakżeś ty, moy Synu, przeciwny sobie
 Reformator rządów Kościelnych, a nad
 to parcyalny obrońca i patron za nie-
 wiernemi!

23. Dwie strony są u ciebie w Chrze-
 ścijaństwie: wierna, i nie wierna: nie wol-
 na, i wolna. Wierney stronie umierać
 i cierpieć za Wiarę każesz: toć już stro-
 nę niewierną zadawczyną śmierci i o-
 krucieństwa z powinności czynisz prze-
 ciw Wiernym! Więcże niewiernym go-
 dzi się frożyć za swą ślepotą ferca i bro-
 nić iey; a Wiernym nie będzie się go-
 dziło zastawiać i bronić iey, tylko bez-
 bronnie umrzeć? Wszak tak działa się
 za samego Chrystusa, który ucierpiał za
 Apostołów i wielu Papieżyów w pierwia-
 stkach Wiary, którzy od strony niewier-
 ney

ney pogaństwa zameczeni bez obrony! A nasyć się przez to i zaspokoili niedowiarstwo? Nigdy iasniey nie dowiedziez prawdy i na tę i na tę stronę, iak z świadectwa Chrystusa opowiadającego wysadzonym kaznodzieiom: *Oto ia was posyłam iako owce w pośrzed wilkow: bądźcież rostopni iak węże, a prości iak gołębie.* Otoż masz stan Wiernych, i stan niewiernych! Za coż Chrystus niewiernych wilkami od początku uczynił? tylko, oni gotowi z natury pożerać, a wilczey skłonności nie porzucić. A nie będzież godziło się owcom beczec, Pasterzom krzyczeć, nie tylko dla obrony trzody, ale i na ostrazenie wilczarni?

A gdy znowu Chrystus swą owczarnię przestrzegł: *Strzeżcie się fałszywych Prorokow, którzy do was przychodzą w odzieniu owczym, a wewnątrz są wilkami drapieżnemi.* I iakże? w owczarni Chrześcijaństwa nie trzebaż Ciwiczkom wiernym rozsądku brakowania i Inkwizycyi Sądowej, która iest fałszywa owca, fałszywy brat, i fałszywe zwierze, aby prawdziwe Owieczki

czki szkodzie współczeństwa i zarazy
nie popadły?

Chceszże na Inkwizycją sądową o Re-
ligii i fałszywym proroctwie Piśma na
Piśmo? Małz go u Jeremiałza w Rozdz:
29. 26. *Pan cię uczynił Kaptanem za
Jojadę Kaptana: abys był Wodzem
w domu Pańskim nad wszelkim me-
żem porywczym i prorokuiącym, i
abys go wtrącił w więzy i do wię-
zienia.*

24. Ziednocz to Piśmo stare: "Do-
minus dedit te Sacerdodem pro Jojada
" Sacerdote, ut sis Dux in domo Domi-
" ni super omnem virum arreptitium &
" prophetantem, ut mittas eum in nervū
" & carcerem." z tym wyrokiem Chry-
stusa: " Attendite à falsis Prophetis, qui
" veniunt ad vos in vestimentis ovium,
" intus autem sunt lupi rapaces: " a u-
znałz potrzebę, że powinna być Zwierz-
chność Kościelna sądowa, i rozeznawiają-
ca Wierne od niewiernych, i dzieląca,
i karząca, i odrzucająca fałsze od prawdy.

Ty sam na ten sąd zezwalałz, gdy mo-
wiłz: " aby censura Kraiowa na fałszywą
" gorliwość Kaznodzieiów ustanowiona z

D " ka-

"karami i wyzuciem z urzędu naucza-
nia była." Chcesz tedy ład stanowić
na Katoliki, czemuż nie na Akatoliki i
niewierne Chrześciana? czemu iedney
stronie cierpliwość Chrześcijańską, a
drugiey frogość nie-Chrześcijańską zo-
stawiał?

25. "Przekonać trzeba (dodaiesz) a
nie przymuszać" Alboż Inkwizycya o
trzymaniu Religii jest albo kiedy była na
przymuszenie niewiernych ustanowioną?
Na Apostazyą i Apostatow, na fałszerzow
w Wierze i obrządkach, na przewrotność
Nauczycielow i nauk, tak bacznosci i
oddziału trzeba, iak BOG zbuntowanych
Aniołow od powolnych oddzielił, tamtych
w ciemności posłał, tych przy swoim sta-
nie posłuszeństwa zachował, aby między
Duchami buntury ustaly. Alboż rozumiesz,
że ziemia nie jest (iako S. Jan w Ewan-
gelii o Chrystusie w Rozdz: 1. wyznał)
bciskiem Chrystusa? *Szusła, mowi, w
ręku iego, i przeczyszczać będzie bo-
isko swoje, pszenicę zgromadzi do
swych gumien, a plewy odrzuci na
ogień niewygaszający.* I znowu Chry-
stus rzekł do fałszywych Faryzeuszow
Math:

Math: 15. 13. *Wszystkie zaśczerpienie, ktorego nie zaśczerpił moy Oyciec, wykorzenionè będzie.*

26. Jakże tedy dowiedziesz, że wszyscy Herezyarchowie i Sektarze nie byli Apostatami od pierwszej Wiary i towarzystwa Katolickiego, serca ich nie przyięły Wiary w powłzeczney nauce, a potem oddzielność nauk i stanu przedsięwzięli, i sami się od społeczności odrzywali mimo przymusu i sądowych Inkwizycyi? Apostazyja zaś będzież cierpiana między Chrzesciany, gdy między Aniołami nie była cierpiana? gdy tego fzczerpienia Oyciec Niebieski w Chrystusie nie zaśczerpił?

27. Coż rzekniesz na tę ustawę Boską o współ-ziomkach i przychodniach w Religii? " Tam indigenæ, quàm peregrini, eodem ritu offerent sacrificia, " unum præceptum erit, atq; iudicium, " tam vobis, quàm advenis terræ. Numer: 15. 13.

Czemuż w tey ustawie dla Izraëlitow BOG nie dopuścił przychodniom obcym wolności serca do czczenia Religii, ale zarownie obrzezancom i nie-obrzezan-

com ofiary czyniącym iedność przykazania, i sądu w obrządkach przepisał? Bo nie chciał swego prawowiernego ludu, nie prawowiernych przychodniow, wolnemi obrządkami gorzyć, ale chcących się do prawa stolować w ofiarach, przyjąć kazał, a niechających, odrzucić i odsądzić od współczeństwa rozrządził; a to nie inaczej, tylko przez sąd, i Inkwizycyą. A przecież to rozrządzenie w Religii sądowe, nie byłoż zaszczępieniem Oyca Niebieskiego w Kościele obiawionym? iakże podobne rozrządzenie w Kościele Chrystusowym, chceż znosić dla miłości odszczepieńców i przychodniow w Wierze? Przydaiesz ty, "bo przymus czyni obłudników." Alboż odrzucenie od współczeństwa lub Exkommunika iest przymusem do obłudy? I owszem iest już ukaraniem znalezionej przez sąd obłudy; każdy bowiem przeciwnik w Religii i Apostata, już się stał obłudnikiem, gdy raz przyjąwszy na się prawo iedney Wiary, o biera sobie wolność inney wiary, i złudzonym swym fercem chce innych na swoje zdanie złudzić i pogorszyć.

A nie iestże to sprawiedliwsza; zapalony gangreną członek odciąć, aby całe ciało ogień nie przejął? iak BOG z dobrowolnemi Aniołami postąpił, a Chrystus zapewnił także o sobie: *Pośle Syn Człowieczy Aniołow swoich, i zbiorą z Krolestwa iego wszelkie zgorzenia.*

28. Ktoż dał przyczynę i iestestwo Inkwizycyi świętey, i karnościami Cenfur Kościelnych? Papieże? iako żywo! Władzą oni Kluczow trzymają na puszczanie i przyęcie wszystkich Owieczek Chrystusowych, moc wiązania i rozwiązywania naywyższą piastują dla wszystkich poddających się mocy wiążącey i rozwiązujecey sumnienie. Ale, kto się raz rzekł wolności sumnienia, i podał w Pasterstwo; kto będąc owieczką, wynosi się rozumieniem swym nad wolą i rozum Pasterza, i owżem przeciw Pastorzowi powstaie, chcąc sobie związaną sam rozwiązać w Religii wolność: nie iestże on winowaycą wartującym sądu, i podającym zbiegły swoy stan sumnienia na Inkwizycyą i Cenfurę Pasterską? Otoż znieś moy Synu wolność sumnienia

nia bezecną, a inużś zniósł Inkwizycyą i
klątwy. Znieś na zawżse obłudę fałszy-
wych owiec, a inużś uspił na zawżse
zwierzchnią w Owczarni dyscyplinę. I-
naczey, komu zostawisz wolność nie pod-
legania w Kościele, równą zostawisz wol-
ność nie podlegania w Mieście, bo i w
Mieście sądy exekucyjne, o bezbożno-
ści i bluźnierstwa niewolą sumnienia
łprawuia, i występek obrażonych Świę-
tych Majestatów w rokofzuiącym sercu
niemiłosiernie karzą.

P U N K T III.

*Trzeci punkt Osoby się twoiey
Święty Oycze tycze; gdyż stuszna,
żeby Następca Piotra Świętego ca-
łemu Chrześciaństwu, drugim Paste-
rzm dobry dał przykład.*

*Od onego czasu, ktorego Papież
miasto Kluczy, prozb, i łez (ta ie-
dynie Duchowieństwa przystoyna
zbroia,) berto, koronę i miecz sobie
przywłaszczyli: zaniedbanie karno-
ści Kościelney nastąpiło, a po zepso-
wa-*

wanych takowym sposobem obyczajach czystości nauk ubyło; ponieważ miasto koncylii, traktatami się tylko i praktykami bawili, a więcej się o utwierdzenie doczesnej powagi, aniżeli o utwierdzenie Kościoła Rzymskiego starali. Słusznabyło przed całym światem to, nie tylko z żalem wyznać, ale też wstydkę doczesną powagę, doczesną moc i Państwo opuścić, a zatym znać, my oów rozkaz Zbawiciela naszego, mówiącego spełnić, u Jana Świętego w Rozdz: 18. 36. Królestwo moje nie jest z tego świata: i abym krótko powiedział, namyslić się, przez poníženie stać się większym!

Poymię, Synu, iakiego przykładu chcą dzieci po Oycu, i Owce po Pasterzu!

1. Owce dziś chcą, żeby nad niem Pasterz po Chrystusowemu płakał, a biczem nie zacinał, gdy go spiknięte boda. Chcą dzieci wychowane, i dorosłe żeby się wyrzucił z domu, i z rządów Ojciec, oddał im swe majątki, a sam się przy

przy dzieciństwie został, i od ich woli zawisł.

Lecz pamiętaj, Synu, że ten przykład może pogorzyć mieyską działość, i wyciągać podobnie mogą po pierworodnych i Oycach świeckich: Zkąd wam dziś berła, i miecze, gdy Adam i Noe, nie panowali, ale po ogrodach kopali, łzczepili? dajcie nam przykład pierwiastkowy, wrocić się do rydła, i motyki po Oycowsku!

Albowiem Stworca nie potrzebuje wazney figury i władzy ziemskiej nad nami, sam iest Głową i fundatorem naszym w Mieście, a na równe pożywienie i oddzienie, równie pracować kazał: *Creat DEUS hominem, & posuit eum in paradiso, ut operaretur terram.*

2. Ale rzeczesz, to być nie może, bo Pokolenia zezwoliły na panowanie Monarchów świeckich. Wnośże sobie, że i BOG, i Pokolenia, i Monarchowie chcieli i prosili po grzechu, aby ieden Chrystus iak naysprzedzay przyszedł, odkupił, i panował w niebie i na ziemi, iako pierworodny Pan przed wieki. Pod jego tedy Kluczami i rządem zostawać nam
trze-

trzeba, iako pod iedynym sprawiedli-
wości Obiawicielem, i Stanowicielem
dla Narodów.

Ktoremu zaś stanowi Klucze swego
Krolestwa oddał, i władzę powierzył,
temu bez zazdrości powagi, choćby też
był on rybakiem, i łowicielem ludu, i
rodu Krolewskiego. postanowiony pod
oddźwierność i przodkowanie we wśzy-
stkim spraw w chodzie i wychodzie, po-
wierzyć się, zaufać, i dać powodować,
wżem odrodzonym na stan nowy syno-
wski przynależy. A zatym Chrystusa
mieć za Oyca Świętego z natury, a Pa-
pieża znać za Oyca Namiestniczego, z
ucześciństwa Kluczow, powinniśmy w
tym Krolestwie Chrystusowym.

3. A iakie to Krolestwo Chrystusowe
na ziemi, rzecześz Synu świecki, żeby
za jego kluczami były berła, korony, i
trony Narodowe? gdzie Piśmo, gdzie
Ewangelia na to?

Miły Synu! iako o Religii, tajemnicach
i obrządkach dysputujesz, z Oycem Świę-
tym przez wolność sumnienia; tak równie
o władzy kluczow i o Krolestwie Bożym
na ziemi, wypierać się, i niewierzyć
Chry-

Chrystusowi, iest ci rzecz swywolna. A na coż tobie Ewangelia?

Wszak Chrystus mowi nie o iednym kluczu do Nieba, bo i drugi zwiazany tam iest dla Piotra: *Tobie dam klucze Krolestwa Niebieskiego: Cokolwiek zwiążesz na ziemi, związane będzie i w Niebie, a co rozwiążesz na ziemi, rozwiązane będzie i w Niebie.* Jakże ty to prawo kluczow związkowe od ziemi odgraniczysz, a do samego Nieba przypnieisz? Chrystus-ci to na ziemi decydował dla niewiernych, mówiąc na owo pytanie: *A kiedy przyidzie Krolestwo BOZE?* zapewnił: *Krolestwo BOZE nie przychodzi z upatrywaniem: oto howiem Krolestwo BOZE między wami iest:* u Łukasza Świętego w Rozdz: 17. 21.

4. Rzeczysz ty: "a gdzież tron i stolica iego na ziemi? gdzie obięcie i poszes? gdzie uznanie ziemiańskie, Chrystufa, za Krola ziemskiego? od iakiegoż on Krolestwa miał klucze zostawić Piotrowi na tym padole?

Moy swywolniku, łatwiey było z podufzczeniem diabła, ziemskim stanom zabić

zabić Chrystusa, niż prawo iego do krolowania udusić?

Nayprzód: Albowiem pełne są Pro-
rokw przepowiadania o przyściu Wo-
dza ludu na świat, pełne są Krolow przed
Chrystusem poprzednich, iako to Krola
Dawida w Psalmach, Krola Salomona w
Ekklezyastyku i Księgach mądrości za-
świadczenia; że Krolen Chrystus nad
Krolmi przyidzie, którym zaświadcze-
niem ci dway Krolowie wzywali Naro-
dy niewierne, do łączenia się z Prawem
obiamionym, i poddania Tronow pod
Tron iego nie wzruszony, i pod Krole-
stwo iego powszechne. O czym czytay
choć list Pawła Świętego Apostoła do
Hebrayczykow, *Rozdział 7.* a doydziez
prawdy.

Powtore: Nie iestże to Ewangelia,
co mówię z Aniołem zwiastującym tego
Krola Wcielenie? *Da mu Pan stolicę
Dawida Oyca iego, a krolować bę-
dzie w domu Jakoba na wieki, a Kro-
lestwa iego nie będzie końca.*

Potrzenie: Nie iestże to Ewangelia
z ust Chrystusa Krolewskich rzeczona?
*Człowiek niektory szlachetny, po-
szedł*

szedł w daleką krainę wziąć sobie
Krolestwo, i wrócić się. Zwoławszy
zaś sług dziesięć, dał im dziesięć pie-
niądżow, Obywatele zaś iego, niena-
widzili go, i poselstwo wyprawili
do niego, mówiąc: niechcemy, aby
ten krolował nad nami. A JEZUS
to powiedziawszy, poprzedał do Je-
ruzalem posadzony na osłęciu, a Rze-
sze wotały: Błogostawiony, który
przyszedł Krol w Imię Pańskie. u
Łukasza S. w Rozdz: 19. Błogostawio-
ne, ktore przyszło Krolestwo Oycy
naszego Dawida. u Marka 11. 9.

Poczwarte: Piłatowi inkwizycyą czy-
niącemu o Krolstwie, i pytającemu za-
skarżonego: *Więc ty Krolem iesteś?*
Chrystus odpowiedział: *Ty mówisz, że
ja Krolem iestem: ja przyszedłem
po to na świat, i narodziłem się na
to, abym dał świadectwo prawdy.*

Otoż maż Ewangelią świadczącą o
wfszelkim prawie Krolestwa i Krola Wcie-
lonego, a po Krolewsku introittuiące-
go się Chrystusa na stolicę Dawidową.
A gdzież Krolowie Namiestnicy prze-
stają, iak powinni, na ubostwie Krola

Kro-

Krolow? Gdzie z trzema Krolami wſcho-
dniemi ſzukaia iego ubogiej postaci, i
darami iego poſtać z uſzanowaniem wſpo-
magaia? *Ubi est, qui natus est Rex*
Judæorum?

Moy Synu, Krol Herod z podeyrze-
nia o utratę berła, ſzukał w dzieciństwie
ubić Chrystuſa: aż do Egiptu po ludzku
uchodzić musiał Chrystus, a potym w
Nazarecie cicho ſiedzieć przed prze-
śladownikami, i władzę berła ſwego
czyli rządow, po Syryacku w podobień-
ſtwie kluczw Kroleſtwa, przekazywać
Piotrowi. zoſtał przymuſzony, aby był
wcześnie nad ſwoy czas i godzinę nie
ukamienowany, ale urzędownie z napi-
ſem ſądowym: *JEZUS Nazareński,*
Krol Żydowski, za właſność ſwoią na
ziemi umierał.

5. Rozumieſzże tedy Ewangelią o
Chrystuſa Ofobie, co on w Meſſyafzo-
ſtwie, lub Poſełſtwie ſwoim w charakte-
rze Krola czynionym, i w charakterze
Arcy-Kapłana Oſiarnika, dopełnianym
znaczył na ſwiecie? czy tylko Niebiani-
na, czy razem ziemianina znaczył? czy
tylko Prawodawcę Kapłana, czy niemniej

Za-

Zastępcę Tronu Dawidowego, Królewskiego w swych obrządkach, okazywał, i tak w Kościele iako i w Mieście, a ięszcze na inkwizycyi Ratuſzowey Krolem się mianować dozwalał, i że nim iest, wyznawał?

Schowayże się z niepoiętym textem twoim przeciw Namiestnikowi Chrystuſa Papieżowi próżnomownym: *Królestwo moje nie iest z tego świata*. Alboż ty dowiedziesz, że Królestwo Dawida Krola, i władza iego, i obrządki iego, i panowanie iego było z tego świata? A dopieroż w Chrześcianaństwie wierzącym, że BOG nad nami i między nami panuje, i przez swoich opisaných Ministrow zarządza; że wszelka władza, iako władza ducha nie ciała, iako cząstka Religii a nie mammony, iako cnota Teologiczna, a nie Filozoficzna, i iako moc Niebieska, a nie ziemiańska nad ludem okupionym, nie może władania swego wywieść i wypróbować, żeby była z ziemi, lecz od BOGA jedynowładcy udzielona, i pod prawo objawione podrzucona. Jakże ty chcesz Piusa vi. tym textem oświecać i przekonywać? Pius vi.

tam

Sam cię, iak Chrystus Piłata, zapewnia,
że Krolestwo iego Namiestnicze Chry-
stusa, *nie iest z tego świata*, ale iest
z gornego i Niebieskiego świata podane
na ziemię; i że on nie prawem zwierzę-
tym, ale objawionym; nie władzą po-
gańską sobie przywłaszczoną, ale Boską
i Chrystusową zarządza i władnie.

6. Oy moy Synu! na toćby to ieszcze
w Chrześcijaństwie Miłsyi i Reformy po-
trzeba: aby panniacy Krolowie, z tego
textu: *Krolestwo moie nie iest z tego
świata*, naslawiali Chrystusa, i wy-
znawali przed niewiernemi Narodami,
że ich krolowanie i władza, nie wypły-
wa z korony, berła i miecza stalowego,
ani pochodzi z prawa ziemskiego, i sił
Narodowych, albo z przemocy zwierzę-
cey, ale pochodzi i wypływa z iedyney
mocy Wszechmocnego BOGA, i Odku-
piciela; a rządy i władanie ich nad lu-
dem odkupionym, i w Chrystusie odro-
dzonym, i przymierzone i porownane w
Prawach z Tronem Dawidowym Chry-
stusa, iako Tronem objawionym, i od ży-
wego BOGA osiadłym, a rodzaiovi lu-
kiemu, z Nieba na normalność uszczę-
śliwie-

śliwienia i pokoju przez Kościół po-
danym.

Ktoż tedy nad ziemskimi i doczesne-
mi rzeczami, ktore albo martwe są, albo
podlegać nieumiejące, stanowi królowa-
nie i władzę? Na iedynym tylko używa-
niu, aby to według przykazań Boskich
między ludźmi działa się, w rzeczach
stworzonych moc rządów i Tronów ma-
teryalnie załadziona iest, a formalnością
przepisow prawnych ożywiona, i okre-
ślona utrzymuje się. Używanie zaś rze-
czy, pytam cię się, czyli iest dla czło-
wieka gruntem moralności, czyli obyczai-
ow? odpowiesz, że iest: A formalność
prawa i przykazań czyli iest pra-
widłem użycia obyczaiow? odpowiesz,
że iest: a to wszystko używanie rzeczy
i prawa, iestże na koniec żywota wie-
cznego, przez środek doczesny pro-
wadzonego, i obiecanego? nie inaczey.
Więc nic nie pokażesz, cobys mógł od-
graniczyć i wyiąć od władzy Królestwa
Bożego, i Kościelnego. Tym bardziey
że Chrystus po zwycięztwie krzyżowym,
zapewnił Kościół o swej Niebieskiej i
ziemiańskiej mocy: *Dana mi iest*
wszel-

wszelka władza na Niebie i na ziemi, idźcież więc nauczaycie wszystkie Narody, u Math: S. w Rozdz: ośm.
 A czegożby mieli Apostołowie najpierw nauczają, jeżeli nie o Chrystusie, i o przeniesionej na niego władzy, tak w Niebie, iak na ziemi oddanej, i zafrzeptioney?

7. Zkąd kochany Synu, uważ czyli może być czystsze Prawo, i Nauka Ewangeliczna pewnieysza o Krolestwie Chrystusa, w Kościele ziemskim? czemuż jego używania nie dopuszczasz Kościołowi, i w najpierwszym Namiestniku Chrystusowym zewsząd ganisz, i o przywłaszczenie powagi nad dobrami ziemskimi posądzasz? Pokaż wprzód za Panami świeckimi Prawo Boskie i Chrystusowe, iasnieysze i czystsze, abyś to wyżey przywiedzione za Duchownymi Rządcami, ciemnym i nieczystym w Rzymie, albo przywłaszczonym zaskarżył.

8. Powiesz podobno: że dawne używanie krolowania przed Chrystusem, nad doczesnością przy świeckich Panach stało, i stoi za prawo? Lecz zayrzyż

E ie-

iejsze w Ewangelią, kto najwyższy do
tego królowania ziemskiego niegdyś ro-
ścił sobie prawo i posiadanie? mowi
tam szatan do Chrystusa *u Łukasza S.*
w Rozdz: 4. i Ewangelista: Pokazując
wszystkie Królestwa świata, ziemi w mo-
mencie czasu, rzekł mu: "Tobie dam
" władzę tę wszystkę i okazałość ich,
" bo mnie wszystkie są oddane, i ko-
" mu chcę, rozdać ie. Ty więc jeżeli
" mi się pokłonisz, twoje wszystkie będą"

Otoż masz przed Chrystusem Xiążę-
cia udzielnego, i rozdawcę beret i Kro-
lestw świata. Ani się temu Prawu Chry-
stus iakoby nieczystemu, nie sprzeci-
wił odpowiedzią, ale przez odsądze-
nie wyrzucił Przywłasciciela, mówiąc do
Nikodema: *Teraz iest sąd świata, a*
Xiążę tego świata wyrzucony bę-
dzie precz. I znowu: Xiążę tego swia-
ta już iest osądzony.

9. I iakże? mey Synu! Chrystus wy-
rzucił i odsądzał czarta od władzy nad
Królestwami świata: a ty twierdzisz, że
Królowanie Chrystusa do doczesności nie
ściąga się świata? Czarł sam ofiarował
Chrystusowi wszystkie swe własności

Kro-

Krolestw, a ty nie dopuszczasz tego zwycięzcy prawemu, w Namiestnikach swych posiadać, i udzielać władzy? nie jestże twa nauka o prawie Ewangelicznym fałszywa, gdy moc i Państwo Papieżowi opuszczać, i uniżyć się niby Ewangelicznie każesz, abyś tym samym odzyskałne prawo Chrystusowe z rąk czarrowskich, niebacznie poniżył, i zatarł? A iakże zdradnie poniżywszy Papieża, wywyższył? Duchowieństwo chcesz jałmużnikami ręcznemi uczynić, i prośzalnym chlebem aby żyło? Alboż każda fundacya nie jest ofiarą jałmużny stałej i wieczney? A ieżeli chcesz Kościół do pierwsiotkowego obyczaju żywności przywrócić, niechże świeccy po pierwsiotkowemu wyprzedają się, i znoszą pod szafarstwo Apostolskie swe majątki, iak się w dziejach Apostołów doczytuiesz, a tak współeczność całe Chrześcianstwo równie żywić może: A pozwolębyś na ten sposób z Krolami świata? wolałby, i sprawiedliwiecy czyniłby każdy Krol i Obywatel świecki dziesiątą część Państwa swego ziemskiego na stronę poświętną sługom Bożym po sta-

rozakonnemu oddać, niż z cudzych rąk wyglądać, i uniżać się szafarstwu Duchownemu. Jakoż mają po sobie świeccy prawo szafowania od Chrystusa: *Coście iednemu z tych braci moich małutkich uczynili, mnieście uczynili*, bo to Chrystus iako Krol mając sądzić nie dających i dających potrzebne żywności, wyrzekł: *u Mat: S. w R. 25.* "Tunc dicet Rex his, qui à dextris est: *ius erunt.*" &c.

10. Sądzisz, że dla przywłaszczenia sobie berła, zaniebanie karności Kościelney nastąpiło? A na coż ty sam Exkommuniki i Sądowe Inkwizycye z Kościoła oddalał, i wolności sumnienia różnowiernym w Papieżką zwierzchność dopuszczał? Oddał ty rozliczne i tolerowane w Chrześcijaństwie sekty, które, nie zapieram, że z Duchownych swy-wolników świeckimi mieczami i berłami pod Niebo wzmogły się; a doznasz, że śmiałości w Duchach Kościelnych i rozwiozłości ubędzie, bo nie będą mieli do kogo schroniać się i uciekać przed karą Papieżką i Biskupią. Alboż prożno Papieże ścisłość Klasztorną stanowili,

wili, Zakonne śluby ubóstwa, pokory, czystości i posłuszeństwa ćwiczenie w Chrześcijaństwie dopuszczali? tylko iedynie dla publicznego pożytku, z Duchowieństwa uregulowanego, i przykładu, iak mają być poddani świeccy swym Krolom wierni i posłuszni, gdy widzą zamkniętych za forta, bez wolności, pokornych, wiernych, y ślepo posłusznych. A zkądże się dziś rada Krolom wzięła, aby takowe Instytutu Kościelne rozpraszali, i ślubotomców robiąc na wolność rozpuszczali? Silisz się mówiąc:

Chrystus Apostołom i Następcom ich, najmniejszey w rzeczach doczesnych władzy nie pozwolił, ale im ią raczey wyraźnie zakazał, i tak iako innych poddanych władzy zwierzchności poddał. Między świecką Panow władzą, a władzą Duchowną Kościoła, niewypowiedziana iest różność: bo Państwo nie iest w Kościele, ale Kościół w Państwie. Historia twierdzi, że Papieże, i Kardynałowie przeszłych wieków Cesarzowi hołdowali, i wierność iemu przysięga-

siegal, czemużby się teraz z tey powinności wyzuć chcieli, która Duchowney godności żadnego nie czyni uszczerbku, a, ktorey się Cesarz Rzymski od Rzymskiego Biskupa prawem domagać może? &c.

II. Mój Synu omamiony; iak to? chybabyś Chryśtułowi zadał: że mocy nad rzeczami doczesnemi sam nie miał, dla tego iey Apostołom nie pozwolił. Alboż kto jest Przełożonym nad rzeczami wiecznemi pod Niebem, ten nad doczesnemi przełożenstwa mieć nie może pod Niebem? I tyś jest pod Niebem doczesny, i mowa twoia doczesna, i towarzystwo ludzkie doczesne, i Kościół doczesny, i Krolestwo doczesne. Jeżeli Chryśtus pod Niebem zostających tych doczesności nie poddał Apostołom, ale zakazał: więc i tobie być wiernym Chrześcianinem nie pozwolił, ale zakazał. Diabeł kusiciel Chryśtuła w Ewangelii mech cię lepiecy objaśni. Probował on władzy jego nad kamieniami rzeczą doczesną będącemi: *Rzekniy, aby się te kamienie stały chlebem,*

i z kamienia chciał dochodzić mocy jego Niebieskiej! Czego iednak Chrystus diabłu tał, to wiernym swoim o mocy służącej sobie nie tał, ale obia-
wiał, gdy w oczach ich z wody docze-
sney wino doczesne zrobił; z pięciorga
chleba, chlebow na kilka tysięcy ludu
przerobił; kaleki doczesne uzdrawiał; a
w trupy umarłe wprowadzał żywe du-
sze, nic a nic pozwolenia od Panow na
tę doczesność nie szukając. Owszem.
nie bacząc Chrystus na szkodę Obywa-
telow Genezareyskich, pozwolił i kazał
półkowi czartow, w stado wieprzow
wnieść, i całe stado z duchami nieczy-
stemi w jeziorze zatoneło. Osta też so-
bie nie naiętego kazał na wiazd spro-
wadzić. Mieyże teraz światło, moy Sy-
nu, iako z dzieł i uczynkow doczesnych
ziemskich, ktore są w Ewangeliu nie tay-
ne, można mocy Chrystusa, i Apostołow
jego, i Kościoła iego dochodzić; czy ta
moc była na rzeczach doczesnych czy-
li na samych Duchownych sprawowana?

12. Rzekniesz ty na obronę: "ja Oy-
" cze Święty o władzy świeckiej mo-
" wię i piłzę, nie o Duchownej." A-
lem

lem ja ci już wyżej dawał oświecenie,
że po przyściu Wiary Chrystusowej,
żadney właściwie władzy świeckiej nie
pokażesz pod Niebem, tylko Duchowną.
Bo wszelka władza jest od B O G A, a
B O G jest Duchem: żadna władza nie
sprawuje się, tylko przez rozum i pra-
wo, a tak rozum jest mocą duszy, iako
i prawo jest dziełem ducha nie ciała:
i nikt z Panow świeckich nie rządzi, nie
łądzi, nie kontraktuje, nie przysięga w
Państwie, tylko dzielnością i wiernością
ducha. Cóż to jest materjalność pra-
wnych i polityków w zażywaniu władzy
świeckiej od świata, a nie od ducha,
skoro świat bezduszny jest tylko mar-
twą rzeczą, nie władzą. Władza Pań-
ska z Niebios pochodzi, i święta jest,
bo świętey sprawiedliwości Boskiej
nadzry ludźmi pilnie, i co Kościół
władający prawem Bożym podaje do
władzy Miasta, ona egzekwuje, iako współ-
nica Prawa Bożego. Przydaiesz ty
więcej: "Bo Państwo nie jest w Ko-
ściele, ale Kościół w Państwie," lecz
i to cię pokazuje materjalistą świe-
ckim, a nie Filozofem Chrześcijańskim.

13. Coż ty rozumieł przez Państwo? kamieniowi, drzewu i ziemi nikt panujący nie rozkazuje, tylko towarzystwu ludzkiemu i zwierzęcemu, tu zaś o rozkazywanie i rzady cała między Państwem i Kościołem sprzeczka. BOG sobie stworzył machinę świata, ozdobił na Kościół, i w dzień siódmy poświęcił go błogosławieństwem swoim, i ofiary od najpierwszego towarzystwa pod Niebem czynione przyjmował, za nim dział ziemi i Państwa Pokoleń powstały. Zginęły Państwa i Pokolenia w potopie, Kościół tylko sprawiedliwych, czyli małe Pokolenie w Arce zbawiającej pozostało, które także pod Niebem ofiary bydłce BOGU oddawało, i w przymierze święte z swoim Zbawcą Niebieskim bez Króla i Pana ziemskiego wchodziło. Towarzystwo tedy takie w materyalnym całego świata Kościele zostawało z wody na ziemię wysadzone od BOGA, i na nowe moc panowania na ziemi brało od BOGA, a tak Państwo ich świeckie stało w Kościele objawionym; a nie Kościół w ich Państwie. Czytaj Xiegi Rodzaju i potopu świata.

14. Przyšzedł Chrystus i odkupił cały naród ludzki na swe święte Towarzystwo z panowania szatana, i przez odrodzenie wynieść mu z świeckości kazał. Posłał uniwersalnie na cały świat Apostoły, wzywając do nowego przymierza i życia; każdy zatym dom i Miasto, każda stowarzyszona Kraina, i Państwo BOGU wierne, weszło w powszechny świata Kościół, i w Kościele uniwersalnym poczonkowemu jest, a nie Kościół w Państwie częstkowym.

Wszak i z niewoli Egipskiej wyprawdzając BOG na puszczę lud swoy do przymierza i ofiar, pokazał Faraonowi panującemu, że stowarzyszony i oznaczony Izraël, nie jest świeckiego Państwa iego. Pustynia Świątnicą i Ołtarzem była mu objawiona, a nie już Miasto niewierne, aby i Król panujący znał moc swoię, że ta za naywyższym Nieba rżadem, i za objawionemi wodzami Moyżeszem i Aaronem chodzić, i łączyć się powinna, a nie opacznie. Wyrozumieyże, Synu, że tu nie o domie Bożym ceglanym, nie o Mieście kamienicami załadzonym, ktore w którym

rym iest, kwestya zachodzi, ale o Ko-
 ściele żywym, przybytku Ducha Świę-
 tego i o towarzystwie Chrystufa zgro-
 madzonym; a przeciwnie zachodzi o o-
 bywatelstwo Państwa czyli Krain; czy-
 li obywatelstwo martwe, na zgromadze-
 niu Kościoła żywym, czyli zgromadze-
 nie żywe na obywatelstwie martwym;
 zafadzać się i podlegać powinno, na
 tym świecie? Oraz czyli władza obywa-
 tela, czyli władza Kapłana przemożney-
 sza iest z Prawa Niebieskiego? Zgoła
 czyli Towarzystwo Boskie w Mieyskim,
 albo Mieyskie w Boskim gruntować się,
 połączyć i mieścić powinno? ośobliwie,
 że Towarzystwo Boskie po stworzeniu
 pierwey pod prawem Boskim na ziemi
 stanęło, aniżeli Towarzystwo Mieyskie
 urodziło się. Ty bowiem między świe-
 cką Panow władzą, a Duchowną Kościo-
 ła, mienisz być różność niewypowie-
 dzianą: znak iest, żeś ty różnicy nie po-
 iął, gdy icy wypowiedzieć nie możesz,
 ale zmiarkuy, co duch w cieie nad cia-
 łem może, a co na wzajem ciało nad
 duchem może? wystaw sobie Prawo i
 powinności ducha, a prawo i powinno-
 ści

ści ciała, a natychmiast do różnicy trafisz, i odeślesz prawo ducha do Kościołnej, a prawo ciała do świeckiej władzy: a wiem, że ducha, choć w więzieniu ciała zostaje, iednowładnym zrobisz, a machinę ciała fabryką ducha panującego uznasz.

15. Gdy zaś sobie darowiznę władzy od Cesarzow Rzymskich, dla Stolicy Rzymskiej wystawiałś, coż ztąd wnosisz? oto niewdzięczność: ale tey nie dowodzisz, tylko Papieżow i Kardynałow przysięgłemi holdownikami Cesarzow niegdyś twierdzisz, i aby teraz im na wierność przysięgali, iakby prawnie doradzasz. !

Moy kochany światabawco! Plenipotencyi do wymawiania darowizny, lub też imieniem zmarłych do iey odzyskania zapewne nie pokażesz? A Stolica Rzymska pokaże ci Kościoły, Ołtarze, Chwałę Boską, i pamiątkę hoynych Cesarzow, po Mauzoleach, Obeliskach, i Xiegach, iako pełnomocne znaki i dzieła wdzięczności. Bo Cesarze światobliwi, nie inakżey powinności, tylko światobliwey po Rzymie spodziewali się przed Bogiem dla siebie.

16. Lecz znalazłże ty różnicę darowizny? Oto kto daie daruie z upodobania Ofobie nie zasłużoney, daruie mu z łaski: i wdzięczności może po nim w potrzebie poszukiwać. Ale kto daie, daruie w nadgodę poprzednich zasług a ieszcze dłużnych i nie kontraktowanych; ten dał i darował zapłatę służebniczą, i wrocić się albo odzyskiwać daniny nie może, którą był winien dla Sługi sług Bożych, to iest Papieża, a Papieża Cmentarze Krwi Męczeńskiej posiadającego.

Papieża i Kardynałowie iezeli co Obywatelskim i Ziemiańskim Prawem *ex Patrimonio* posiadali w Państwie Cesarzowski, nie dziw, że mogli do *Homagium territoriale* być pociągani, iako Obywatele, nie iako Arcy-Kapłani. Ależ dziś Cesarz Rzymski z iakieyże Cywilności miałby się domagać hołdownictwa, nie posiadając po ziemiańsku Rzymu? tak iak nie posiada Jerozolimy, a Krolem się Jerozolimskim pisze. Tak Jerozolima (bo Pilat z żydami świadczy) należała niegdyś do Cesarzów Rzymskich, iak Rzym. Owszem wszyskie-

stkie Państwa Europy, i innych części świata były holdownicze z Historyi Cesarzom. A gdzież się ta Monarchia Rzymsko-Cesarzka, i holdownictwo podatkowe z wiernością podziato? Wiara panującego Chrystusa zepsuła tę niewolę dla świeckich, a dla Duchownych Przełożonych jak się ma odnawiać, i stanowić holdownictwo? Przymus mieczowy i wojenny do wierności Cywilney jak ma być sprawiedliwy, gdy do wierności Moralney BOGU i Religii jego wszelki wymus jest nie ważny i nie sprawiedliwy? Obdarzyli Cesarze Kościół Rzymski wolnościami: coż te znaczą wolności od Cesarzow prawowiernych, tylko to nayprzod, że po zaboystwach i prześladowaniach pierwiastkowych mocą Cywilną Kościołowi zadanych, Kościół i Ministrowie jego na daley mają być bezpieczni życia, i wolni od ciężarów ziemskich w Ministroście Chrystusa Naywyższego Krola. A co uczynione jest: nie z łaski Pogańskiej, lecz z powinności Chrześcijańskiej wierznych Cesarzow uczynione jest, nie dla względu Papieża, ale dla względu ro-
skazu-

skazującego BOGA fundowano iest.

17. Weyrzyi zaś w poczatki Rzymu założonego, wſzak nie od Cefarzow ale od zabłąkanych z Troi Pastuchow, i Wo-
iowników Eneaszowych założony iest. Wicę co iest w Rzymie zdawna Tro-
ianczykow ręką założone, toby należa-
ło z Krainą Włoską i Łacińską Troiań-
czykom oddać, a nie Cefarzom. Wſzak
cię Wirgiliusz szkolny *Æneid: Lib: 1.*
o tym nauczyć może.

" Arma, Virumq; cano, Trojæ qui
primus ab oris

" Italiam profugus fatò Lavinaquè
venit

" Littora, multum ille & terris jacta-
tus & altò.

" Vi superùm sævæ memorem Ju-
nonis ob iram.

" Multa quoquè & bellò passus, dum
conderet Urbem,

" Inferretquè DEOS: Latio: genus
unde Latinum,

" Albaniquè Patres, atquè altæ mœ-
nia Romæ.

Co tedy od zbiegow Troiańskich we
Włoszech założono iest dla Bożkow
zmy-

zmyślonych, nie mogłże tego BOG prawdziwy w Chrystusie odebrać sobie na Stolicę swego Panowania nad światem? iakoż przez Krew Apostolską i Męczeńską odebrał.

Rozwodziſz się ty miły Synu z zarzutami przeciw Papieżom, mówiąc:

Niesłusznym było to ubliżeniem Praw Panow świeckich, kiedy Papieże wszystkie Duchownego Stanu Osoby Jurysdykcyi ich odrywali, w których Państwach przecie wyżywienie swoje, i protekcyą swą mieli. Nie sprawiedliwie to było, że Papieże wielką część Kraiow, iak to: wszystkie Duchowne Dobra i Fundacye Jurysdykcyi i Władzy Zwierzchności świeckiey oderwali. Nie sprawiedliwie, że Papieże Paweł III. Pius IV. Grzegorz XIII. owe wolnowładne Zakonowi (Jezuickiemu) Przywileie przysądzili; ktorego zniesienie Panom świeckim Jurysdykcyą odkryło, że Jezuickie Dobra od wszelkich Dziesięcin i podatkow uwolnione były, że Jezuici
wstę

wstępując do Towarzystwa, ich
przysięgą się ołowiżać musieli,
że nikogo innego, oprócz ECGA, i
Namiestnika jego Papieża słuchać
niebęda. Strażliwie to zgwalcenie
Praw Krolewskich było, że Papież
przyimowali skargi poddanych prze-
ciwko ich Zwierzchnościom, że nie-
gdyś złoczyńcy w Kościołach Bożych
miejsce znaleźli, &c.

18. Odpowiadam ci, iak omamione-
mu podchlebcy. Zrzuc maskę pod-
chlebstwa Euterskiego z siebie, a oba-
czyś twarz rodowitą obrazu ludzkiego,
czyie dzieło iest, po odkupieniu Chry-
stusa, czy Boskie, czy ziemskie? czy
iest Duchowne wcale, czyli iest ciele-
sne i świeckie? Z tey bowiem różni-
cy poymiesz, obraz ludzki do iakiey
władzy należeć powinien. Wszak Ju-
rydykcyja iest to prawa podawanie o-
brazowi ludzkiemu, nie iak z ciała i
krwi, ale iak z BOGA zrodzonemu i
odrodzonemu.

Ciało to bowiem i krew bydlęcego
prawa iest. Obraz zaś ludzki Boskie-

go Prawa jest poddanym. Ile że BOG swoim Prawem wyraźnym oświecał i oświeca obraz ludzki iako Duszny, i swoy właściwy. Ciało zaś przyległe i odziewające obraz, w tym chciał mieć prawidło i obrębie, iak mu Duch rządzący po'ła.

19. Pokaż ty wprzod Papieżom Xięgę Praw dla Panow świeckich służącą od BOGA, na dowód, ktoremuby Artykułowi Papieże władania ubliżyli: pokaż także Xięgę Praw Duchownych, którymby Kanonem i Ustawą Papieże Jurydykcyą nad Osobami i rzeczami Stanu Duchownego sobie niesłusznie przywłaszczyli, a świeckim Zwierzchnościom orderwali: a dopiero wygrać możesz sprawę bez zawodu prawdy.

Wszak Chrystusowi chcącemu władać, i władającemu w Jerozolimie po Prawodawsku zarzucno: *Powiedz nam, iaką władzę to czynisz? kto ci dał tę moc?* Chrystus zaś do Xiąg Praw Moyżeszowych i Prorockich, iako do Boskich odwoływał się, i bronił przeciwnikom: *Gdybyście wierzyli Moyżeszowi, wierzylibyście podobno i mnie, o mnie bowiem*

wiem on napisał: mowi Chrystus.

20. Gdybyś ty był prawdziwy Ewangelik Chrystusow byłbyś nie rozdzielaie i prawdziwy Izraelczyk Moyżeszow; a czego byś o władzach nie zrozumiał w Xiędze Ewangeliczney, tegobyś po Chrystusowemu dochodził z Xiąg Moyżeszowych i Prorockich. Te tylko bowiem o władzach Boskich dla Namiestników Boskich decydować mogą Tablice, a nie inne świeckie lub Narodowe. Albowiem, Synu podchlebny! żaden Pan bądź Duchowny, bądź świecki na Sądzie Boskim, nie będzie pytany z Xiąg ziemiańskich, ale z objawionych i podanych z Nieba, o sprawiedliwość rządów i praw. Jeżeli się tam Krolowi Krolow żaden panujący niepotrafi usprawiedliwić, z Xiąg prawnych starego i nowego przymierza, zapewne się nie usprawiedliwi z Xiąg świeckich. A zatem ani się twój zarzut o ubliżeniu Jurysdykcyi świeckiey usprawiedliwić nie potrafi z Filozofii.

21. A to dla tego, bo zdaniem twoim, gdybyś ty się był znajdował u Faraona Egipskiego z Moyżeszem i Aar-

nem Pośtannikami Boskimi, gdy lud poddany Faraonowi, i żywność z protekcyą w Egipcie mający, kazał BOG wyłączyć, wyprowadzić z pod władzy świeckiej, a przenieść go pod moc i Tablicę swych Praw Niebieskich, zapewnebyś był zarzucał BOGU, i Wodzom jego zesłanym niesprawiedliwość odzwania razem na 600000. Mężów, krom Niewiast i Dzieci, z pod władzy Kraio- wey świeckiego Pana, i możebyś był Moyszeza i Aarona ścigał z Woyskiem Krolewskimi aż do czerwonego morza uymując się o ubliżenie Praw Zwiesz- chności i Państwa Faraonowego, a da- ley o zniesienie Moabitów, Amalecy- tow, Idumeyczyków, i Chananeyczyków, dla ludu z Bogiem Wybawcą przy- mierzono?

22. Lecz proszę cię, iakbyś na ow- czas rozpierał się o władzę świecką i Duchowną? Jeżeli na rozgi węzowe, od- wołałbyś się z Mędrkami Egipskiemi? już wiesz z Historji Świętej, że Rozga Aaronowa od BOGA dana, pożarła roz- gi węzowskie owych Mędrców. A ie- żelibyś się tam odwołał do Xiąg Pra-
wa

wa Afsyryjskiego, i Chaldayskiego dawnych: nie doszedłbyś był i nie dowiodł z nich prawdziwey władzy świeckiey między pierworodnemi Synami chyba tey, która, w tamtych wschodnich Kraiach, mimo woli Ōycowskiey, i błogosławieństwa rozdanego Noachitom, od wyśmiewcy Chama, Syna Noëgo była, od czaſu Babel wprowadzona przeciw Synom błogosławionym na ziemi, i w odfzczepieniu od Wſpoł-braterstwa wzmoęła ſię ſilnoſcią i przemocą ciała, nad wybranemi Potomkami. Ale wiſz, iak i tę moc BOG panujący zawſtydzał i odrzucał w Egipcie, wſadzając Semitow, od których idą Hebraykowie, na Chamitow, od których Chaldeyczyki, i Narody Idumeyſkie, iednym ſłowem: Pogańskie.

23. Z tych ſamych Xiąg ziemſkich, gdybyś dziś przeciw Papieżom chciał Prawo władzy ſwieckiey wywodzić, a któryżby ci, nie mówię oſwiecony Chreſcianin, ale ſam ſzatan przydatki ſwoie w Ewangeliſi maiący uwierzył? Skoro ten Xiąg ſwiata władzy ſwieckiey panującym za Chryſtuſa nie przyznawał,

ale

ale sobie, i ustępował ią Chrystusowi, iako nie służącą Panom ziemskim, ale iako własną swoją, mówi Ewangelia:

I wyprowadził go diabeł na górę wysoką, i pokazał mu wszystkie Królestwa świata ziemi, w momencie czasu, i rzekł mu: Tobie dam tę władzę wszystkę, i ozdobę ich, bo mnie są oddane, i komu chcę, rozdam je. Ty zatem jeżeli mi się pokłoniysz, będzie wszystko twoje. Luc: 4. v. 5.

Patrzże między Prawem Noachitow, między prawem diabła do rzeczy i władzy ziemskiej, a między Prawem Chrystusa i Namiestnika jego Papieża, kto tu ma lepszą sprawę i pewniejszy Xięgi do wywodu Prawa władania i zwierzchności nad ludem?

Jeżeli po Ewangelicznemu z tobą mówiąc, Chrystus sądził i wyrzucał Xiężęcia tego świata precz, aby mu władzę odebrał na ziemi, toć już Panowie świeccy z tobą do Xięg ziemiańskich o władzę nie mogą się odwoływać, ani iey dowodzić przeciw Papieżom, bo wiedzą z Ewangelii, przy kim zwierzchnie władza ziemską zostawała przed
odku-

odkupieniem Narodu ludzkiego, i kto
sądził iey powszechnego posiadacza:
Princeps hujus mundi jam judicatus
est. Bo zgoła po Chrześciańsku wie-
dzą: że władza wszelka od BOGA iest;
mocą Ducha a nie ciała iest, i prawo
rozdawcze Władzy Boskiey, częścią
przodkuiącą i współistotną Religii pra-
wowieerney iest; ktore Prawo nie Ratu-
szowi Miasta, ale Kościołowi objawione,
i powierzone iest, tak z Xiąg starego,
iako i nowego Zakonu Boskiego.

24. A gdy żrzodeł zarzutów twoich
pokazać i dowieść nie potrafisz przeciw
Papieżom niezawodne Prawodastwa Bo-
skiego Xięgi trzymającym, i władzę I-
mieniem Chrystufa na ziemi wymierza-
jącym: coż ci po tym, moy Synu, dziś
to ponawiać w Kościele Chrystufa, i
pierwszą Głowę Religii uderzać, na có
iuz dawno Herezyom Niemieckim od-
powiedziano, i one do lepszych wyro-
zumień Xiąg objawionych, i Pra Chry-
stusowego odesłano?

25. O podleganiu zaś Juryfdykcyi Pa-
now świeckich, przeciw Osóboim Du-
chownego Stanu, i rzeczom fundusz-
wym,

wym, gdy się rozpóścierał, iakby te
 wiecie i oderwane były niesprawiedli-
 wie przez Papieów, a gdzież, i kiedy
 Chrystus Kollegium swoje Apostolskie,
 i Uczniów swoich innych, poddawał pod
 Magistrat Jeruzolimski, albo pod zwierz-
 chność Pana Heroda? albo Filata? o-
 wżem powiedział tym swym Ministrom:
Jam was wybrał ze świata, a iakże
 ich podrzucił pod świeckie rzady? Po-
 stańcami ich do Panów i Narodów u-
 czynił, a iakże poddanemi perobił?
 Głosicielami ich zbliżonego Królestwa
 Boskiego, i Nauczycielami Przykazań
 sprawiedliwości perobił, a iakże ich pod
 Prawem Ethników miał zostawić? Ro-
 znosicielami ich Ducha Świętego i po-
 koin S. po domach uczynił, a iakże ich
 w służebnictwo ducha swiata miał oddać?
 26. Mówisz ty: "ale dobra Ducho-
 "wne, i fundacye od Zwierzchności
 "świeckiey Papieże oderwali." Mu-
 siałeś nieboże nie czytać Dzieiów Apo-
 stolskich, że w pierwiastkach Kościoła
 sami Chryścijanie wyprzedawali się z
 majątkow, i od zwierzchności świeckich
 przynosili ie pod rząd Apostołów. Mu-
 siałeś

siałeś także nie czytać zapisów fundu-
 zowych, że Właściciele bez rozkazu
 Papieżów zrzekali się swej własności
 dobrowolnie, dla BOGA, i na rozszerze-
 nie Królestwa jego, to jest, Kościoła po-
 wżecznego uroczyście przed Aktami
 publicznemi ostatecznie, i wiecznie po-
 dali je pod władzę Religii, iako dar i
 ofiarę wyiętą z pod świeckości.

A przynajmniej nie czytałeś w Ewan-
 gelii owej mowy Chrystusa do Xiążę-
 cia Izraelskiego miały: *Jeszcze ci
 iedney rzeczy nie dostaie. Jeżeli
 chcesz być doskonały, idź, i sprze-
 daj wszystko co masz, rozdaj ubo-
 gim, a będziesz miał skarb w Niebie,
 a przyjdź i podź za mną.* A gdy
 Xiążęcia żał ogarnął stracić wszystko,
 i odśzedł od Chrystusa smutny, Chry-
 stus obrócił się do Uczniów, i rzekł:
*Jak trudno iest mającym pieniądze
 wnieść do Królestwa Niebieskiego!*
 W innym zaś miejscu opowiedziawizy
 Historyą o Bogaczu zmarłym i pogrze-
 bionym w piekle, zakończył o chciwych.
 Tak iest: kto sobie skarbi, a nie iest dla
 BOGA bogaty. *Sic est, sibi thesauri-
 zat,*

risat, & non est in DEUM dives.

27. Co rozumiesz? moy Synu, Chrystus w iednym mieyscu Xiążęcia odrywał od władzy świeckiey, a za sobą pociągał, robiłże to odrywanie nieprawiedliwie, albo z potrzeby samego Xiążęcia, aby był doskonały przed Bogiem? *Powtore:* Naganil zbior bogactwa tym, ktorzy ku BOGU niechcą być bogatemi, więc Chrystus i BOGA chciał mieć na ziemi Uczestnikiem majątkow świeckich, a czemu? bo bogactwa ziemskie nie z samey pracy ludzkiey, ale i z gruntu, i przyrobku Boskiego powstają. A więc nie będzież miał człowiek świecki powinności zrzekać się dobrych po części, na cześć Boską, i podać one pod władzę Religii i Kościoła, choćby o to żaden Papież, i żaden Xiądz nie starał się?

28. Jeżeli zaś BOGU i Chrystusowi przyznać musisz, *Universale Dominium*, powszechnie panowanie, na ziemi, bo same Prawa objawione, i przymierza z naturą ludzką, o to dawno wołaia na ludzi: A pod jakimże znakiem powszechności i iedności to panowanie Naywyż-

wyższego Obrazowi ludzkiemu wystawisz, jeżeli go w powszechney i niednakey władzy Kościoła Chrystusowego, i wiedney Namiestniczey Głowie, nie wystawisz, i nie złożysz?

Gdyby nie było Praw Boskich, obowiązonych, i wyraźnych na ziemi, mógłbyś choć zuchwale twierdzić: *Niemasz Krolestwa Bóżego na ziemi, ani BOG, ani Chrystus nie wdawał się, ani wdać w rządy świeckie i domowe na ziemi*; Lecz skoro BOG wielorako i wielokrotnie Prawa swoje podał, ogłosił i Syna swego Wcielonego iedynie słuchać, i podlegać mu nakazał: *Ipsum audite*, a ten znowu krolowania i Pasterstwa swego szczególny Urząd przy Namiestniczey swey Głowie z prawami i władzą zostawił, (iako Głoma po Chrystusie jest dwóchsetn czterdziesty siódmy nie przerwaney sukcesyi Papież Pius vi.) Coż ty chcesz władzy powszechney granice kłaść, albo ią o zabory posądać? Skoro bowiem Prawu BOGA powszechnemu granic zakładać nie należy, bo te w każde sprawiedliwości Narodów wchodzić

i wpływać iednomyślnie powinny, a Kraiowe partykularne Prawa, do tego powłzechnego Prawidła stołować się i iednoczyć powinny: już, moy Synu, i władza z tych Praw powłzechnych, powłzechna, iedna stać powinna Inieniem BOGA, w Kościele, a do niey się władze partykularne Kraiowe, i domowe stołować i łączyć, w korrelacyi iedności obowiązek mają, a nie walczyć, nie graniczyć, i nie odgraniczać się z różnością miłości. Bo poki dysputa o granice władz partykularnych, przeciw Władzy powłzechney, poty odszczepieństwo Braterstwa, i Religji szczyć się przeciw woli Boskiej nie przestanie, i poty Owczarnia iedna, i ieden Pasterz, nie powstanie, dla pretendowaney Władzy (iak ty mowisz) świeckiej?

29. Wszak tu nie o majątki chodzi, bo żaden Papież, Biskup, lub Xiądz, nie posiada majątkow funduszowych, ktoreby Fundatora swego nie wyznawały, i woli iego zrzeknionej nie okazały. Idzie tu o tę prawdę, że BOG w Chrystusie Odkupicielu panujący na ziemi,)

ziemi, musi mieć Krolestwo nad ndkupionymi, musi prawem iednym i duchem iednym, powszechnie zarządzać odkupionych, zgola musi władze swoią powszechną utrzymywać przy Namiesniku, i Strażniku Praw głównym, aby co było po świecku, i ziemiańsku rozproszone, w iedności zgromadzenia i Towarzystwa świętego bez przeszkody stanęło, i słuchało głosu w Wierze i uczynkach iednego, bo tego i iedność Boga, i iedność duszy, i iedność Przykazań, i iedność współcześnieństwa ludzkiego po Chrystusie wyciągała, i po Namiesniku jego Papieżu Biskupie powszechnym wyciąga.

30. Mów najmilszy Ewangeliku, wojnię o świecką władzę, o ktorej ci Ewangelia nie chwalebnie, ale naganie wspomniata. Ta bowiem władza exekwowała Kroloboystwo i śmierć Dzieńdźica świata. A czemuż nie wojnię z Ewangolii przeciw świeckiej władzy, że ona od Chrystusa nazwana iest, *Potestas tenebrarum harum*, że ona przepowiedziana iest zaboyczyną ciała. *Nolite timere eos, qui occidunt corpus,*

pus, że ona przelożenia swego nie
znała, z kąd iest, czy z ziemi, czy z
Nieba? *Non haberes potestatem in me
ullam, nisi datum tibi esset de super:*
że ona nad wilczarnią ziemi panowała?
*Ecce ego mitto vos, sicut agnos in
medio luporum.* A skoro cię Ewan-
gelia uczy o zgromadzeniu Narodów w
iedno towarzystwo Prawa, w iedney
Matki władzę: tak iak kurczęta groma-
dzą się pod skrzydła iedney kokoszy
skoro o końcu przyścia na ziemię Chry-
stusa zapewnia cię, że potrzeba iest od-
kupionym, aby mieli iedną Owczarnię,
i iednego Pasterza, iednego oddźwier-
nego z kluczami Krolestwa, i iednaki
słowa Bożego pokarm, przecież za tę
potrzebę i Władzę Chrystusową nie wo-
juiesz, ale w Głównych Pasterzach usi-
łujesz ją ohydzać, i znosić cożeś ty za
Ewangelik sprawiedliwy? Alboż dla te-
go, że się Protesnaci odszczepili od
Władzy Duchowney Kościoła Rzymskie-
go, a poddali się pod władzę świecką,
i pod rząd Ekonomiczny Kraiowy, za
sprawiedliwą konsekwencyą sądzisz: a-
by i Papież poddali się z Chrystusem
swym,

śwym, podobnie pod władzę Kraiową
świecką? Moy kochany, ty wiesz z E-
wangeli, że świeckość świata, od po-
czątku była, i jest nienawidząca i nie
cierpiąca Chrystusa, Praw, i Przyjaciół
jego, *Si mundus vos odit, scitote,
quia me priorem odio habuit. An-
te Reges & Præsides ducemini pro-
pter me, in testimonium illis.*

Ktorą tedy świeckość zwierzchnią
Chrystus za nienawistną sobie osądził, i
ieszcze iey po Narodach rozległych po
dziśdzień doznaie, iakże ią chciał mieć
przełożoną nad swym Prawem i Wła-
dzą w Kościele? Jak ty chcesz po Pro-
testantcku Papieża z Duchowieństwem
pod rząd świecki wprowadzić? Chyba
chcesz po Protestantcku, aby Magde-
burskie Prawo pooczne, nad Ewange-
lią Niebieską, a nie Ewangelia nad Pra-
wem Magdeburskim, zwierzchność trzy-
mała.

31. Gdyby dziś Adam Oyciec, albo
Noë drugi Oyciec zmartwychwstali, i
odezwali się do swych Pokoleń: "Po-
"wrocilem ia Noë do trzymania świe-
"ckich rządów nad wami, potomki mo-

”ie na ziemi.” Coż rozumieł? czyli mu się wszystkie Pokolenia Kraiowe, z Majestatami pod Prawo Zwierzchnie (iako mówią) natury przywrócić, i iednomyślnie władzę rozproszoną podrzucić powinny? Rzekniesz ty w duchu: że powinny Pokolenia temu Oycu Noëmu podlegać, gdy go BOG przywrócił do stanu Oycowskiego władania, nad Potomstwem rozpieczętowanym, i własnym, bo władza Ovczysta, iako jest Boska, przenosi się tylko, a nie umiera, z Oycem doczesnym.

A ja ci powiadam: żeby Ewangelicy Niemieccy protestowali się przeciw temu Oycu Noëmu, aby od niego nie dependowali, ale w oddzielności swej ziemiańskiej zostali. I od powszechności podlegania, ieszczeby Rzeszę Niemiecką odciągali, mówiąc: że Noë nie znał się na wolności sumienia, i nie zna, byłby nam iednowładcą niewolniczym, i dla naszych Panów świeckich ogółocicielem władzy, i zmniejszycielem dobr, od których go śmierć raz na zawsze oddaliła.

A przecież, moy Synu, wiedz o tym, że

że ten Oyciec Noe był ieden, dla kto-
regu sprawiedliwości BCG cząsteczkę
nasienia ludzkiego Narodu od potopu
w Arce zachował, i odrywać się od ie-
go Oycowskiey Władzy przywroconey
na ziemię, byloby zrzeknąć się Prawa
synostwa, i Prawa podległości towarzy-
skiey przyrodzonego, a żyć w upodo-
baney rozsyłce, i nienawiści. A prze-
cież mówię prawdę z Ewangelii za ie-
dną Owczarnią, i iedym Pasterzem, że
wzorem Oyca Noego, Chrystus chciał,
i chce, aby cały świat odkupiny był na
ziemi iednym Miastem, iednakim Kro-
lestwem, aby cały świat nie był z uro-
dzenia cielelnego zwierzęcym towarzy-
stwem, ale z odrodzenia Duchownego
Towarzystwem jego odzyskanym i świę-
tym, aby się w Prawie działowym co
do rozległości majątkow zostaiąc, nie-
rozdzielnie w Prawie zwierzchnym, co
do sprawiedliwości i pokoiu Braterstwa,
i co do Wiary i zbawiennych obyczai-
ów, pod iednym Rządcą, i Głową znay-
dował, i po synowsku sprawował. Nie
pożnać to są słowa Zbawiciela: *I ja*

ieżelt

*ieżeli będę podwyższony od ziemi,
wszystko pociągnę do siebie.*

32. Władza świecka, w Piłacie na ziemi, która i władzą Duchowną w żydach popierała, ta podwyższyła Chrystusa od ziemi na Krzyż, i zbłądziła: Już się więc iedna część wyroku Ewangelicznego spełniła o podwyższeniu, a czemuż się druga część wyroku prawdzić i pełnić nie ma. *Wszytko pociągnę do siebie:* aby się władza świecka dała pociągnąć za Chrystusową podwyższoną i z rzeczami ziemi poddała? Alboż tak władza, iako i rzeczy nie były użyte na Oycoboystwo, i Kroloboystwo, i wszystkie ściągnęły winę obrażonego Majestatu, wszystkie na *fisk* Boski zasłużyły, a fizycznie, publicznie, nie już moralnie, i prywatnie zasłużyły?

33. Coż tedy, moy miły Ewangeliku, masz wymawiać Kościołowi Chrystusowemu, i Papieżom, aby władzę, albo rzeczy funduszowe, iakby oderwane, wrocili; gdy te z Ewangelii same są w obwinieniu świeckim, w sprawiedliwości przeciw Authorowi życia same upadły, i same podźwignienia, ożywie-

nia,

nia, i przywrocenia na stan niewinnych; od władzy zwyciężkiej potrzebuia? Na tym bowiem fundamencie prawdy Chrystus po śmierci i Zmartwychwstaniu, ogłosił wszelką moc swoją. *Dana mi jest wszelka władza w Niebie i na ziemi, idąc, nauczajcie.* Math: ult: Na tym fundamencie zdawał po Zmartwychwstaniu moc pierwszemu Apostołowi, ktorego dziś Papieżem przecie mienisz: *Paś owieczki moje*, a uczynił to tak, iak mu Oyciec Niebieski rozkazał, bez opowiadania się władzy skażoney świeckiej, i bez użycia nienawistnych w Mieście urzędów. Bo się władza świecka na ow czas w Judzkiej ziemi wygnaną i rosproszoną, a w Narodach innych za tolerowaną tylko do czasu pokuty przed Bogiem znieważonym miała.

34. Coż ty znowu zmarłych trzech Papieżów Stanowicielow Instytutu Jezuckiego, nie tylko szarpiesz, ale i o wielowładne Przywileie, i uwolnienie od podatkow, o przysięgę posądzasz? Wieszże ty, że tego Instytutu, był powodem i okazyą Instytut Protestantcki?

niektorzy Xiążęta wpisali, przywi leio-
wali, i wysta wiali przeciw Głowie Ko-
ścioła Rzym skiego, i Stolicy iego, Papie-
że też owi Instytut Jezuicki do odporu wy-
stawiali, a zawsze na instancją Dworow
Katolickich Lużytańskich, Hiszpańskich,
Francuzkich i Cefarskich, przywileia-
mi szczególnemi obdarzali. I powia-
dam ci o Papieżach, że ci mając do
czynienia z innemi na wschodzie i po-
łudniu niedowiarkami, nie tylko Jezui-
ckiego, ale i innych dawnieyszych w
Europie Zakonow nie przyjmowaliby
byli, i nie przywileiowali po Kościel-
nemu, gdyby Herezya po Herezyi z
przybraniem świeckiey władzy nie ro-
dziła się była, i nie podawała potrzeby
ratowania Dusz zwodzonych po Euro-
pie.

35. Lecz, moy kochany! na coż to
budzisz, co iest na instancją tych fa-
mych Dworow zgaszone, i uspięne, a
konsekwencya tylko zachodzi, aby tak-
że Instytut Protestantcki był zgaszony?
Bo gdybyśmy na szalę wzięli Jezuićtwo
i Protestantćtwo, więcej Jezuićtwo
zrobi-

zrobiło pożytku po wszystkich Kraiach
świata, dla Chrześcian i Monarchow Eu-
ropeyskich, niż Protestantstwo kaku
urodziło po Niemczech. A kiedy Ko-
ściół Rzymski zwinął Półk swoy Jezu-
cki, dla przerwania wojny Ewangeli-
ckiej, trzeba, żeby i Zbór Augustański,
swoy Półk Marcinowski zwinął, aby
Niemcy wszystkie do pierwiastkowe-
go zdania swego o Kościele Rzymskim,
i Ewangelii powrocily się. Nie dzi-
wuy się zaś, choćby niektóre Półki
wojującego Kościoła wolne były od po-
datkow, albo przysięgały. Swiecka
władza zaprzodkowała do tego, gdy
między swe wojenne Półki, i wolność
od podatkow, i przysięgę wprowadzi-
ła wierności. Ale wieszże, zkąd się
takie warunki między Stanami Chrześci-
ańskimi wzięły? Oto z Przywileiow
wolności sumnienia Protestantckiego,
które do porzucenia obowiązkow wro-
ta podlegającym otwierają. Bo odstę-
pcy mówią sobie: jeżeli w Wierze Bo-
skiej wolno sumnieniu, iak chceć cho-
dzić, toć i w wierze ludzkiej wolno
jest

jest stać, lub uciekać, podlegać, albo się wyzwolić.

36. Atoli uważ sprawiedliwość, moy Synu. Przy Władzy Duchowney jest moc wiązania i rozwiązywania sumnienia ludzkie, przy władzy zaś świeckiej nie masz! Przysięga wszelka jest to czysty Akt Religii, nie świeckości; zkądże świeckiej władzy przywłaszczenie sobie tego Aktu Religii wiążącego sumnienie, poddanym w służbie świeckiej? Niechże cię nie gorczy przysięga Kościelna na subordynacyą Jezuicką, gdy cię buduje przysięga obozowa na subordynacyą Żołnierską. Wiesz ty dobrze, w iakich obowiązkach zokonnosci zostawał pod Rzymem Marcin Luter, i odstąpił ich, aby sobie za wodzostwem swoim nie podległy Instytut wystawił! Otoż Ignacy Loiola dziś Święty, widząc, że Profeksye Zakonne na Marcinie pękały się, i zrzucały podleganie Zwierzchności, starał się w ściślejszy posłuszeństwa obowiązek swoje Jezuitwa Zgromadzenie u Papieżów wprowadzić.

37. A słowem krótkim powiadam ci,

ci, że jeżeli w Kościele Rzymski iak-
kolwiek dyscypliny ścisłość i niby no-
wość znaleźć chcesz, ta wszystka nie
wynikała z wymysłów, i niesprawiedli-
wości, ale zawsze z iakowego świec-
kości grzechu, i zgorzzenia poprzednie-
go, swoy zapobieżenia złemu początek
i pobudek miała. Tak właśnie, iak
Chrystus w Ewangelii sprawę rozstrzą-
sając cudzołóstwa, nowość pokazał, że
palcem na ziemi nad zwyczaj Sędzio-
wski pisał, i schylał się w oczach skar-
życielów. Musiał zaś do tey przykła-
du nowości przystąpić, skoro postrzegł:
że skargi nowe kobiece, na zdradę i
obłudę Chrystusa przynoszono do niego!
Toż samo uczynił nad chęć swoją, gdy
widząc; że z Kościoła nie uprzatają nie
godziwie wprowadzonych kapłanów,
porwał się do dyscypliny szarowej, i
sam wyganiał kupców, co stanowi je-
go nie przystało, ale sprawiedliwości
przystąpiło.

38. Przydać tylko, że Władza i
Powaga Aaronowska nad Kapłyny, ni-
gdy od Chrystusa zniesiona nie jest, z
Przepisów Boskich u Mojszeza, ale z
wie-

wiecznym prawem wiecznie trwać ma,
iako objawiona normalnie. Num: 18.
v. 1. & seq: *Dixit quoque Dominus
ad Aaron: Sed & Fratres tuos de
Tribu Levi, & sceptrum Patris tui
sume tecum: præstoque sint, ut mi-
nistrent tibi: Excubabuntque Levi-
tæ ad præcepta tua, & ad cuncta
opera Tabernaculi.* Bo choć po O-
fierce Krzyżowej Prawa całopalnych
Osiar ustały: ale Osiarnicy bezkrwawni,
i Kaptani służebnictwa Bożego nie usta-
li, i muszą mieć przodkuiącego Aaro-
na z rozgą rządów, i być w podleganiu
jednowierni, w Ewangelii dla tego Chry-
stus choć sobie poddających się w
Wierze, odsyłał do Kapłanów: *Idźcie,
pokażcie się Kapłanom: a do władzy
świeckiey nikogo podobnie nie odsyłał.*
Lecz gdy się ku końcowi zapędzi-
łeś, śmieie zarzucając:

*Na ostatku odważność była Pa-
pieżow, że się na sposób najwyż-
szych Sędziow, do sporu Monarchow
mieszali, i oneż rozsądzać chcieli.*

*Kiedy się do tego i Głowa Ko-
ściola*

ściół przyzna, powinność iey bę-
dzie, znaiomą każdemu Bullę in Cae-
na Domini, szkodliwemi ustawami
napelnioną i sposobiącą człowieka
do nayszkaradnieyszych postępkuw
zwieść, ponieważ wolności praw
dawania Jurysdykcji Zwierzchno-
ści, i wszelkiey ich Władzy potę-
żnie się opiera, odtąd i na zawsze
zniszczyć, i przeczytanie raz na za-
wsze, wszystkim Chrześcijaństwa Ka-
znodzieiom, iak nayostrzeż zakazać,
wszystkie od Katolickich Monarchow,
względem niey wydane, albo w
przyszłym wydawaiące sporządze-
nia, godne są pochwały i potwier-
dzenia &c.

Takowemuż niszczeniu i Bulla
Unigenitus podpaść ma.

Mocą Apostolckiey Stolicy wszy-
stkie Interdykta, ktore naywiększe
spustoszenia sprawily, powinny być
odrzucone. Wasza Swiętobliwość
za słuszne uznasz, że wszystkie od
Waszey Swiętobliwości albo swoich
Następcow wydawane Bulle, Bre-
via, Dekreta, Konstytucye, albo ia-
kie,

*kiekolwiek sporządzenia, tyczące się
pospółstwa, Duchownych, albo świe-
ckich Towarzystw, albo Osób, tak-
że Collationes Beneficiorum, Pensio-
num, Honorum, Potestatis, aut Ju-
rium pro Personis singularibus, al-
bo Sekularyzacya Professa cujus-
dam Ordinis, tam in materia Do-
gmatica, quàm Ecclesiastica aut
disciplinari, zawsze przed publika-
cyą swoją Monarchom na podpisa-
nie Placiti Regii albo Exequatur ma-
ią być przysłane i przedłożone.*

*Oświecony Pius vi. także za stu-
szną uzna, że Xiążęta moc i wła-
dę mają, owe Zakony i Kłasztory
oboyga płci, które na uszczęśliwie-
nie Kraju i Obywatelów ich, mało
co pomagają, wcale znieść, a dobra
ich na pospółity pożytek obroczyć.*

39. Mój odrodny Synu! Choćby
podobno chłop użyty od roli, albo mu-
rzyn od sayki, potrafił rozładzić Mo-
narchiczne spory, według Prawa Bże-
go; powinienes go uczyć iak sprawcę
pokoiu, między bliźniemi, wżak i Mo-
nar-

narchy nie kłocą się, tylko o granice;
albo o handel kupieństwa, albo o ro-
wność sił Kraiowych, a te są źródła
niezgody, bitwy, i poróżnienia między
bliźniemi Rządcami?

Jakże? moy Synu! odwołaś że te
sprzeczkę bliźnich do Decyzji Woyska.
Szalonym się uczy niż, gdy iednego Po-
ręcznika mogąc użyć, do pokoju na
spory ludzkie, exponujesz 100000. ludzi
na roz sądzenie sprawy, i na los krwawey
przemocy. czego ani BOG, ani natura
ludzka nigdzie nigdy nie pozwoliły;
ani na to prawa Adamowego, ani No-
achiczego autentycznie nie pokażesz
za świecką władzą.

Dopieroż uważ w Chrześcijaństwie,
gdzie miłość bliźniego, bez dystynkcyi
Stanow za Prawo skolligacoe Boskie,
i za Prawo poświęcone od Chrystusa
jest decydowane w Religii za cześć
Ducha Świętego, a nie ducha zwierzę-
cego, któż do obrony i utrzymania tej
miłości najpierwszy ma być po Chry-
stusie, między Monarchami, jeżeli nie
Pa-

Papież, i nie iego zwierzchnie Sędziostwo nad zakłóconemi?

40. Alboż pomnożeni Panowie, i Monarchowie w Chrześcijaństwie powinni być bez Prawa nad sobą, bez Pasterza, bez Parochii, bez Diecezji, bez Biskupa, bez Sędziego sporów, (które Religiją i Przykazania wyraźne Boskie: *Nie zabijaj, nie pożąday rzeczy bliźniego, mierzaj*) na ziemi, i żyć na przemoc?

Ha! moy kochany! jeżelibyś Monarchow w Prawie Boskim bez wodza chciał mieć na ziemi, nawet bez Anioła pokoiu zostawił ich, i bez współczeństwa bliźniackiego, (jak się dzieje) Rozlewcami krwi odważnemi porobił ich.

41. Alboż dobremu Pasterzowi niegodzi się wnieść między trzodę, gdyby też nayrogatszą, nayspornieyszą, i zainfuzoną była? Nie znasz ty ieszcze pojedynczey Opatrzności Boskiey nad wierną Chrystusą Trzodą, że ieden Zbawiciel wdał się między nią, i za nią, że iednemu dał klucze swey Owczarni, i iednemu a nie wszystkim Arcy-
Paster-

Pasterską straż polecił, *Paś owce moje*; a jak ieden umierał za wszystkich, tak przez iednego może usprawiedliwić grzech, i pogodzić wszystkich, bo u niego trzoda jest iedną ramienną owcą, Urząd zaś całej Trzody jest iedney laski Pasterskiej, iednego blizniackiego Prawa, i iednakiego współczności pokoiu, stolicą. I wola Boska opatrznieyszey sprawiedliwości w towarzystwie ludzkim okazuje się, gdzie ieden za wszystkich winien jest odpowiadać, a nie każdy za siebie spornego cierpieć! bo przyrodzona jest, być członkiem kierowanym, i podlegać; a być Głową, i rządzić, nadprzyrodzona.

42. Głowa zatym Kościoła, do czegoż ci się ma przyznawać? czyli do nayprzyrodzoney władzy Pasterskiej nad owcami w Chrystusie odrodzonymi? czyli do występku z tey władzy, którą ty zapierałz, i Panow świeckich z niey wyłamujesz? Spory świeckich Monarchow o coż są? o prawa ludzkie, a prawa ludzkie czym rodzaiem są? rodzaiem duszy i rozumu; a dusza i rozum, iestże płodem świeckim, albo

Bo-

Boskim? iestże do klasy ziemskiej, albo do klasy Niebieskiej należąca? Jeżeli ty, mój Synu, początek duży twojej i rozumu spornego, z ziemi wyprowadzisz, to i w Monarchach z ziemi podobnie wyprowadzisz, i świeckości podasz, a nie Głowie Papieżkiej: a iedynie z Nieba wywiedziesz, to się i ty, i Monarchowie nie zaprą, że do Głowy Kościoła, w sporach prawnych i dużnych należą, a Papieże ci się przyznaią, że nie wykroczyli nad władzę Pasterską, gdy się między spory Monarchow, z powinności zwierzchney Niebieskiej miesza.

43. Albowiem, mój wsporniku, coż tu iest występkiem? czyli mieszać się w sprawę tych, którzy sądu sprawiedliwości iawnego między sobą mieć niechcą, i nie mają, tylko armatę za sędziego sobie obierają? czyli też z daleka patrzeć, błogosławić zaboystwa, i pojedynki Monarchiczne w Chrześcijaństwie dopuszczać? któryż, proszę cię, z tych dwóch postępков Pasterskich, byłby Ewangeliczny, a który nie? Mój kochany! mnie się zdaie, że nawet mo-
dlić

dlie się za wolniących między Tobą
Chrześcian, Pasterzom nie należy, nie
wiedząc który z nich ma lepsze prawo,
i sprawiedliwszą obrony przyczynę, po-
kiby się nie wywiedli Kościołowi przed
Bogiem, i Namiestnikiem jego, że ten
temu krzywdę upornie zrobił, i robi
bez upamiętania, nad prawo bliźniego i
sprawiedliwość publiczną. Bo dopiero,
ktoryby z Braci Krolow upominany o
krzywdę Braterską uporny był, i nie
słuchał Kościoła, po Ewangelicku zasłu-
żyłby na stan niewiernego publikana, i
publicznie warthy został koniecznego
modlitwą i orężem prześladowania. A
na ten śrzodek, ktoż może być z o-
patrzney Ewangelii nayprzyzwoiciey
użyty, iak Arcy-Pasterz i Pośrednik
iedyny całego Chrześcijaństwa, Papież?
ile że Kraiowy Biskup o porcyalność
Monarchiczną podeyrzenia nie uchodzi,
albo też boiaźń wiąże mu ferce i usta.

44. Srożył się, moy miły, dość
szkaradnie na Bullę ową klątwą, (in
Cæna Domini) aby zniszczona była.
Srożenie twoie nie raziż niemniej szka-
radnie Dekretu Ewangelicznego na nie-
słucha-

śluchających Kościoła: *Sit tibi sicut*
Aethniscus & Publicanus, aby był
 czczy, i zniszczony? Dekret ten Chry-
 stusów koniecznie jest od spóteczności
 wyłączający Braci nieposłusznych, i
 krzywdzących współ-braterstwo. Coż
 zaś naywięcey krzywdzić może współ-
 braterstwo Chrześciańskie, iak Heretye
 i odszczepieństwa? iak nauki ich i Xię-
 gi zaraźliwe? iak bunty, napaści, i po-
 wstawanie przeciw ustawom Kościoła
 powszechnego? iak przecinanie zwią-
 zków iedności z Głową Namieśtniczą
 Chrystusa? przeciw którym grzechom
 publicznym w ogólności, a nie w szcze-
 gólności też Bulla klątewna biie i opie-
 ra się nieprawościom. Alboż pilny Pa-
 sterz powinien milczeć i rozgę opu-
 ścić, widząc: że do Owczarni wilczar-
 nia wpada, i rozrywa, lub kaleczy trzo-
 dę, dopieroż gdy na samego Pasterza
 zdradnie podchodzi, i porywa się?
 Chrystus czczy Figę i Figarnią, prze-
 klął!

45. Paweł III. Papież wydał nay-
 pierwszy tę Bullę Roku 1536. a powie-
 kzył ją Pius IV. w Roku 1567. i z In-
 kwizyą

kwizycyą, *Świętą*, zwaną. Od czasów tegoż Pawła III. Papieża z potrzebney ostrożności wprowadzona była wieku po Chrystusie XVI. A czemuż? bo tego wieku XVI. najsławniejsze Herezye w Niemczech, i Anglii, pod świeckimi Xiążąt pałaczami na Wiarę Katolicką i na Rzymską Kościół Głowę, za przewodnictwem Lutra, Melanchtona, Zwingliusza, Bucera, Stankara, Kalwina, Socyna, i innych Husytanów obrużyły się! a Monarchowie Katoliccy owego wieku, dla samego Europy pokoiu uznali w tej Bulli i Inkwizycyi sądowej potrzebę obrony sprawiedliwą, i tej obrony Duchowney nie tylko mieysce dali u siebie, ale też oney na Koncylium Trydenckim od tegoż Pawła III. Roku 1542. wydanym, w Roku 1547. rozpoczętym, a od Piusa IV. kończonym i utwierdzonym Roku 1564. żadna świecka zwierzchność (krom spiknionych Protestantów) nie zaskarżała, i nie prosiła o zniszczenie; a ty Piusa VI. jakim czołem o to prosisz, aby to, co więcey iak dwieście lat stało, dziś upadło, dla

ziedno-

ziednoczenia się przedszego Protestan-
tow?

46. Alboż ich Bulla klątewna, lub Sąd Inkwizycyny od Kościoła Rzym-
skiego i Katolictwa wyłączyły? Kombi-
nuj czasy: iako Filip Melanchton, wodz
Luterskiey sekty, swobodnieyszy, (kto-
rey duchem i ty żyjesz) w Roku 1530.
na Seymie, Konfessyą Augustańską Ka-
rolowi v. Cesarzowi na piśmie podał, a
Bulla Cænæ w sześć lat potym wyni-
knęła, na odśzczepieńcow, aby wiado-
mo było wiernym Kościoła: że ten, kto
apostatuię i odśzczepia się przez swy-
wolą sumnienia swego, staie się z liczby
pogana i publikana; z woli Chrystusa:
*Sit tibi sicut Æthnicus & Publica-
nus*, staie się drzewem czczey figarni
godnym przeklęcia!

47. A czemuż ty Monarchom świe-
ckim nie perswaduiesz, aby oni nie po-
tępiali, nie infamizowali, nie kazali wy-
trębować tych Herfztow, ktorzy przeciw
obowiązkom wierności dezertują z obq-
zu, i kompanie wojskowe na przeciwną
stronę pociągają, aby tak furową dyscy-
plinę wojskową zniesli? a dezertorowie

odstąpią wolności sumnienia, i powroczą do obozu swego pierwszego Króla. To wolno klątwy świeckie i kondemnacy surowe do miasta, i obozu Xiążętom krakowskim, wprowadzać, o których Ewangelia nie nie pozwoliła, a czemużby klątwom Duchownym, w Kościele nie wolno było znajdować się, gdy się w Ewangelii wyraźnie znajduią na nieposłusznych?

Moy kochany! podlejszym chcesz mieć Kościoł Chrystuśłow nad żydowskie zgromadzenie i prawa, któremu, i ich Rabinowi wolno wyklinać, a na żądanie Króla, ieszcze bardziey wyrzucać z Bożnicy nieposłuszne godzi się; i nie słyszę dotąd, któraby zwierzchność świecka zabraniała tey pokutney kary Starozakonnikom! a za cożby ią w Ewangelii po Starozakonnemu od Chrystuśła dołożoną, nie godziło się rozciągać w Chrześcijaństwie przeciw upartym wiarołomcom?

48. A małoż ty czytasz w Ewangelii od Chrystuśła Exkommunik przeciw niedowiarkom, i nie posłusznym, w owych słowach: *Vae vobis Scribae, Vae*

H2 *vobis*

vobis Pharisei! nawet przeciw Miałom Korozaím, Betśaida, Kafarnaum: *Et tu Capharnaum numquid in Cælum exaltaberis? usque in infernum descendes:* a osobliwie przeciwko tym, którzy do Wieczerzy Pańskiej wezwani, świecką potrzebą umknęli się, i wzgardzili: *Amen dico vobis: nemo virorum illorum gustabit Cænam meam?* A gdy o Ciele Pańskim naukę miał Chrystus naydokładnieyszą u Jāna S. w Rozdziale 6. i Uczniowie tey nauki nie poymniąc i nie cierpiąc, oderwali się od niego, i od współcześnieſtwa mianego, obrociwſzy się do wybranych Apoltołów, rzekł: *Czyliż i wy chcecie odstąpić?* na oświadczenie iednak Piotra: *Panie, a dokądże poydziemy? Ty słowa masz życia wiecznego!* Chrystus wyrzekł: *Alboż was nie dwunastu wybrałem, a ieden z was diabel iest?* Albowiem i ten z oderwaniem iednako źle trzymał o Wieczerzy Ciała Pańskiego, i dla tego wcześnie był z Apostatami między diabły od Chrystusa policzony, i za wykletego miany, to iest Judasz.

Otoż, moy miły, nie froż się na Bullę *in Caena Domini*, bo choćby tey podobno nie było w Xiegach Kościoła, ielżcze każdy oderwaniec sam się wyklina od społeczności Kościoła powszechnego, a Kościół Bullą kłatewną daie mu znać przed prawowiernemi, że taki a taki odśzczepieniec, choć z odrodzenia Chrztu był powołany, przeniósł się na lewą diabła łtronę, aby nie był na prawicy!

49. Rownym duchem Hugonotskim frożyłz się na Bullę *Unigenitus*, choć i ta przeciw zdračnym w Artykułach Wiary naukom, niewinną obroną iest, i hamulcem. Ktoż się rozumnie mści na orężu przynosiłzacy m obronę, a oręża zadaiącego rany, wprzod nie znosi i nie łamie? Trzeba wprzody porządnie ieżyki poderznąć Janсениstom, aby łwych propozycyi nie wznawiali, a dopiero Bullę *Unigenitus* wyrznać i przytłumić. Toż samo o Interdyktach Papięzkich wšelkich rozumiey, znieś wyłępki gorłżące z pośrzod różnowiernych, i różnoczynnych Chreścian, a

nuż

inż Interdykta i zakazy Pasterskie fa-
me upadną!

50. Domagasz się od PIUSA VI. aby
żadnych Bullow, Brewiow, i Ustaw Ko-
ścielnych, do pospółstwa świeckiego i
Duchownego nie wydawano, nie publi-
kowano bez podania ich Monarchom do
podpisu i zezwolenia na wykonanie ich,
Placet: Exequatur! A iakże się De-
kret Ewangeliczny Chrystusa utrzyma,
ow pojedynczy i szczerulny: *Cokolwiek
zwiążesz na ziemi, związane będzie i
w Niebie: A co rozwiążesz na ziemi,
rozwiązane będzie i w Niebie?*

Zważ moy Synu! Chrystus zape-
wnił Piotra a w nim każdego prawego
Papieża, że cokolwiek on zwiąże, lub
rozwiąże na ziemi, to będzie miało *Di-
vinum placet* Boskie przyęcie w Nie-
bie: a o ziemskim od Królów przyęciu
i woli, ani wzmianki: Jakimże ty Prawem
Ewangelicznym chcesz Ustawy, i De-
kreta Papieżkie wszystkie a wszystkie,
podrzucac pod wolę świeckich Panów,
aby ci Pasterze nic a nic w trzodzie nie
sporządzali, tylko z dozwoleń Owiec
przednieyszych w trzodzie? A wszak-
że

że to w iakiey nauce, albo obyczaiach prawy Pasterz ustawami wiąże pospolstwo, lub rozwiązuie, wiąże razem albo rozwiązuie i samego Xiążęcia, iako iednę z owiec swoich: a ieżeli iedna owca chce dokładney woli i podpisu na wszelki rozkaz Pasterski, toć i kaźdey owcy iednego dozwoić trzeba przypisu, aby było *Commune placet*.

Albowiem *in Dogmaticis & Disciplinaribus*, iedna, i rowna dla wszystkich bez braku Dusz być powinna straż, paśza, wiązanie, i rozwiązanie. A ieżeliby Xiąże imieniem pospolstwa chciał pisać *Placet*: musiałby ustawnie seymować z pospolstwem, i konsensu poszukiwać, co jest zbytnia.

Wszystko iednak to pretendowanie twoie iest przeciw Ewangelij, w ktorey Chrystus iawne rozrządził Pastierzom: *Idźcie, opowiadaycie Ewangelią wszystkiemu stworzeniu, Nauczaycie wszystkie Narody, ucząc ich Przykazania, któremkolwiek wam przykażął; A kto uwierzy,*
zba-

zbawion będzie, a kto nie uwierzy, potępion będzie. Otoż widzisz, że tu Nauce Pasterskiey pod potępieniem lub zbawieniem, wierzyć, i zachować ią kazano, a nie Xiążęcych dozwoleń lub podpisow szukać.

51. Mogłbyś iefzcze tego wymagać z niewiernemi Xiążęty Tureckie-mi, Perskiemi, Japponskimi &c. Lecz w Europie Xiążęta Chrześcijańscy za co mieliby po Turecku, napierać się *Regium exequatur* w materyi Dogmatyczney i dyscyplinarney? nie widzę potrzeby, tylko niedowiarstwa, ku swym Pasterzom, i przeciwięstw, aby Sędziami rządow i sporządzeń Pasterskich do upodobania swego, i swej świeckości stali się, a Duchowi Świętemu Nauczycielowi i Rządcy Apostolstwa omylność i zdradność zadawali.

A daymy to dla pokoju, żeby Pa-pieżę poszukiwali *Regium placet* w ustawach powszechnych, a za coż na wzajem w ustawach swych Xiążęta świeccy nie mają poszukiwać w Rzymie *Apostolicum placet*? Nie sąż
oni

oni współ-Ministrowie Praw i Przyka-
zań Boskich od Kościoła przyięci i na-
maszczeni?

Alboż z Ewangelii nie są obowiąz-
zani Xiążęta tego świata, ażeby z swe-
mi czynnościami szli do światła, i po-
kazali, czyli są w BOGU i po Bożemu
uczynione w Prawach rządu i sądu, al-
bo nie?

52. A ja ci prawdę kończę:
choćby *Regium placet* coś wiązało,
albo rozwiązało Papieżkiego rządu na zie-
mi, w Niebie to wiązane, ani rozwią-
zane nie będzie, bo na to Dekretu
Chrystusa nie zaszło. A co Papież
zwiąże, albo rozwiąże Xiążęcego, to w
Niebie związane lub rozwiązane być
musi; bo Chrystus nieomylny dla Klu-
cznika swego dość wyraźny pojedyn-
czy Dekret w swym Prawie Królestwa
położył: *Matth. 16. 19. iako wy-
żey.*

53. Moy niesforny Polityku! w
iednych radach chcesz odgraniczać
władzę świecką od Kościelney, w dru-
gich chcesz wiązać i łączyć przez *pla-
cita Regia* iedną władzę z drugą, i
subor.

subordynacyą Papieżom przepisujesz;
 Jakże to pogodził w *Placitach*? co
 się Duchowney władzy zdaie, to wol-
 no cielesney władzy przyjąć albo od-
 rzucić, a co się władzy ciała podoba,
 to władza Ducha nie przeczyć ale za-
 chować powinna? Powiedz tę radę
 żydowi, a oświeci cię: że Władzę
 Boską i opak wiążesz, i krzywo dzie-
 lisz, a wyprowadzi cię on *Exodem*
Moyżeszowym, na prostą drogę, że *Ter-*
minus à quo & rectilinium między
 dwoma władzami brać trzeba od Nie-
 ba do ziemi, a nie od ziemi do Nie-
 ba, i wprzody trzeba szukać *Placitum*
Niebieskiego, w sprawach ludzkich, niż
 ziemskiego, wprzod Kościelnego, niż
 Mieyskiego; a to ztąd: że BOG Zba-
 wca, wprzod ludowi dawał abrys i mia-
 rę na przybytek swoy Testamentowy,
 niż abrys i miarę na ziemię obiecaną
 i na Miasto Jeruzalem; wprzod prawem
 Kapłany ustanowił, niż Ktole wybrał;
 Krolom nakazał brać Prawa, i kopio-
 wać sobie z rąk Kapłańskich, a nie Ka-
 płanom z rąk Krolowskich, na rządy,
 obrządki i obyczaje!

54. Mój Ewangelicki Polityku!
 Chrystus po Odkupieniu świata, i o-
 głószeniu pokoju ludziom dobrej wo-
 li, Xiążąt i Królów nie koniecznie po-
 trzebował; bo wojny żadney Kray
 pniostofzącey, ani publiczności stanów,
 ani politycyzmu światem tchnącego,
 wcale nie potrzebował. Kapłanów zaś
 nad ludem swym odkupionym w takiey
 konieczney potrzebie iest, iako potrze-
 ba odkupu iemu i ludziom, i potrzeba
 publiczna pokutowania z Adama konie-
 cznie na ziemi wypadła, tak dalece:
 że gdybyś dziś stofuiąc się do Chry-
 stusa Reguł i podanego życia dla wier-
 nych swoich cały świat przerobił, i na-
 zwał Zakonem pokuty; każde Miasto
 Klasztorem pokuty, każdy dom miey-
 ski, lub wieyski domem i całą pokuty:
 dopiero dogodziłbyś publiczney po-
 trzebie Boskiey i ludzkiey, dopiero byś
 z Xiążęty zarobił na sprawiedliwe E-
 vangelicum placet u Nieba!

Albowiem chociażby dzisiay cały
 rząd ziemiański wrocił się do iedney
 władzy Oycowskiey po domach, cały
 rodzaj polityczny wrocił się do pier-
 wiaśtko-

wiastkowego rolnictwa lub warsztatu, i cały Narod ludzki zreformował się w zbytku wielopłodności, w zbytku pokarmow i odzienia, a zatym w zbytku pychy i zazdrości: upewniam, światby stał po Bożemu w pokucie i sprawiedliwości, podobalby się Chrystusowi, Odkupicielowi bez Xiążat, iako odrodzony na Synostwo z BOGA; nie podobalby się zaś bez Kapłanów, Wodzow pokuty, bez odrodzenia i oświecenia na duszy! a iakże ty śmiało twierdzić możesz, że Xiążęta moc i władzę mają owe Zakony i Klasztory oboyga płci, wcale znieść, a dobra ich na pospolity pożytek obrocić? Coż to jest u ciebie ten pospolity pożytek? Pytay się ty dziś ludu po wsiach i Miastach: czyli wy potrzebuiecie koniecznie Zwierzchności świeckiey nad rolami i warsztatami? albo woyska i straży nad majątkami? Odpowiedzą ci: zrobimy my, i zarobiemy na sobie łami, i obroniemy się w Chrześcijaństwie po Bratersku łami: wszakże ziemia nie jest nasza tylko Boska, a my z Oycow

Oycow nie posiadamy, tylko pracę i
 majątek dorobkowy na wyżywienie:
 Praca nasza wspólna i powszechna po
 domach, jest nam gronem powszech-
 nym po domu, żywności: a Burmi-
 strze i sztyldwachy nie mówią nam
 Chrześcianom tylko: tyś sługa Pański,
 i to, co masz, Pańskie! Pytaj się ich
 zaś, a czyli Zbawiciela, i Kapłanów
 jego potrzebuiecie? Odpowiedzą ci
 zapewne: Śmierć nas powszechna uc-
 czy, że nam się trzeba ćwiczyć w po-
 kucie, i sposobić duszę na inne z Bo-
 giem wieczne życie i powszechne, bo
 nas za prace ziemskie o nadgrodzie
 przysłzły Imieniem Zbawiciela Kapła-
 ni zapewniali: Zakonnicy i Zakonni-
 ce uwięzione po Kłasztorach w poko-
 rze, miłości i posłuszeństwie budują, a
 co raz im wyznaczono, tego się trzy-
 mają: i żyją bez oręża, bez publiki
 między nami! Zadaję ci teraz Synu
 uwagę, któreż tu z tych dwóch po-
 spółitych zdań, jest powszechne, jest
 Ewangeliczne, jest pożyteczne w Na-
 rodzie towarzystwa ludzkiego? i kto-

rema

remu z tych Xiążęta mają podpisać sprawiedliwe *Regium placet*?

55. Moy znosicielu Zakonow! Gdybyś dziś po Kraiach weyrzał na domy nieprawego łoża podrzutków, na domy wspaniałe nierządnic, na domy poprawy zbrodniow, lub Cuchtańczy, którym domom dobr i Funduszow zabierać nie podajesz, a Klasztorom zabierać pozwalasz! któreż z tych pożytek sprawiedliwzsy powszechności przynoszą? Te nierządow towarzystwo mają swe schronienie i wyżywienie z funduszow bezkaffownych, choć są zbiorami niecnoty, i świadectwem publiczney nieprawości. A towarzystwa Klasztorne, które są rzeknienia się występku świadectwem, i zbiorom duży niewinnych, za coż w karę rozproszenia i wyzucia z żywności podrzucasz? A iak tey przeciwności usprawiedliwisz *Regium placet* przed Publicum? Proszę cię, nie otwieraszże ty przeto Forty Zakonney na pewnieyszą i rozpaczaiącą po ziemi rozpustę, aby Klasztory niknęły, a domy nierządne się pomnażały!

56. Familie uczciwe po Klasztorach, za wielką tam próbą ducha weszły, a za większą cierpliwości, i posłuszeństwa szkołą dobrowolnie zostają. Obywatele to są i Obywatelki, które krom przykładu Chrześcijańskiego, o ubóstwie i czystości zaleconego, zostawili i zostawiły swoje majątkow części i spadki, na powłóczność Domow swych publiczną, którzy i które wyszedłszy na świat, podobnoby pierwsi i pierwsze były dziedziczyć, posiadać, i rządzić w Kraiu, a swym powrotem spychać dobrze osiadłych, i wyprawić ich z domu na pielgrzymkę i gołobstwo! A takich zepchniętych nie byłzeby winien Xiążę żywić ze swego, i konserwatoryow sierot przyczyniać?

Wiem, że Państwa nie orzącego i nie sieiącego na świecie jest więcej, niż Duchownych i Zakonników; a i tym Oyciec Niebieski nieprawości kwestyi nie zadaje, i nie zadał. A są to prawdziwie powietrzne i leśne Mnichy! Owszem Chrystus Aposto-

łom wzor Opatrzności swoiey dokła-
dnie w Ewangeliu z nich podał, że
choćby nie orali, nie siali, iako i pta-
ki nie sieią, nie orzą, Oyciec Niebie-
ski żywi ie, bez szkody orzącego i
sieiącego! Bo czego Xiążę ziemskie
nie dokaże, aby ziarno roli pożytek
przyniosło w czwornasob, i na podział
wystarczyło: BOG dokaże, aby ziar-
no iedno stokrotny pożytek przynio-
sło, i rolnikom wystarczyło na udział
i wyżywienie Kapłanow i Zakonnikow!

57. Jakoż pokazał to BOG, że
Fundatorow i Nadawcow opatrzył Du-
chowienstwem, i dowiodł iawnie po dziś
dzień, że Publicum przez Duchowne
fundusze nie upadło w Europie, o-
wżem możniejszy i ludniejszy iest w
siłach, osiadley i wspanialsze po
Miastach i Wsiach, niż za czasow po-
gańskich przed Chrystusem było! Bo
same Stolicy Xiążąt i Krolow świade-
ctwem są, w iakiey szczupłości okrą-
gu niegdyś były założone, a iak dziś
rozszerzone i zaludnione? Im zaś wię-

cey

cey zaludniając się Miasta i Wsie, tym
bardziej na jedynym Xiążęciu zawize
dość, a na liczbie Kaptanow i Nauczy-
cielow prawdy, nigdy nie delfć. Ka-
żdy bowiem Dom i Familia przybyła,
radaby mieć swego pod bokiem Ka-
pellana, Nauczyciela, Koznodzieię, i
Spowiednika, a nie radaby mieć po-
borcę, celnika, i żołnierza! Jakże ty
moy Polityku utprawiedliwisz *Regium*
placet tam; gdzie polpoltwu świe-
ckiemu i Duchownemu, iefzcze nie
placet?

58. Lecz przeciwnie, iak Papież
z Duchowieństwem ludowi powie i za-
leci żądanie Xiążęcia przez Bulę lub
słowo *Placet*, fprobuę, a uznasz, że
i polpoltwo oboygą stanu ochotnie po-
wie *Placet*, i wykona pretendowane,
exequatur bez exekucyi żołnierskiej.
Ofobliwie też w Edyktach Xiążęcych,
na wojnę, gdzie materya rozlania krwi
Chrześcianańskiej za doczesność znikła,
i ubliżenia Prawu Bożemu *nie zabi-
iaj*, iawnie zachodzi mimo woli po-
spoltwa, i pożytku powłzechnego, cze-
mużby

mużby nie miało być poprzednie użyte, i zasiągane Duchowne i pośpolite *Placet?* To moy miły Cywilisto, w rzeczach Ducha i Kościoła chcesz Monarchow robić Papieżami, a w rzeczach ciała złączonego, i pokoju pośpolitego Papieżow nie chcesz robić i dokładać Głowami? Przeto też powszechno pustoszenie łatwo dopuszczasz i stanowisz, od czego wola Boska, i wola ludzka daleka jest.

59. Jeżeli ci pamiętny jest bezkrwawny dział Polski? obfzedł się on bez mieszania Papieża! wszakże przecie po sprawiedliwemu powinienże się być obeysć bez *Apostolicum placet?*

W takiev Materyi, gdzie za Cywilnym rozerwaniem, i Religia Katolicka iednostayna, i Prawa Kościołow, Beneficiow, Funduszow poświętnych w rozrywkę różnowiernych Monarchow poszły, za coź Głowa powszechnego Kościoła miała być opuszczona? Za co iay ustawy z zafzczepieniem Wiary Chrystusowey, nayprawniejże w tym

Krole-

Krolestwie i między pretensjami dzielników najstarze w przyduszenie po-
fzły, i idą?

Gdzież tu powszechności pożytek?
gdzie Chrześcianaństwa Euro: eyskiego
pospolite *Placet*? gdzie Fundatorów
Katolickich wola ocaloną okazał? kie-
dy ta ani przez swego Właściciela,
i jakim jest Kościół powszechny, ani
przez Papieżkie *Placet* w Prawach
wszelakich Duchownych nie była, i nie
jest rozwiązana?

60. Wszelkie wszakże Prawa i
Fundusze, i dobra Kościelne, i Za-
konne po zrzeknieniu się ich od Fun-
datorów i wypuszczeniu onych publi-
cznym od Rzeczypospolitey panującej
ex alto Dominio, w czyież inne *al-
tum Dominium* przenożą się, ieżeli
nie w Boskie i Kościelne, iako wła-
sność Religii i Kościoła? Co tedy
*sub alto Dominio Divino & Eccle-
siastico* spokojnie zostaie, iakże ra-
zem *sub alto Dominio* świeckiego
Xiążęcia ma zostawać? Jaką mocą
bez *Apostolicum placet*, ma Xiąże
takowe

takowe poświęćne fundusze sekularyzować i odbierać Kościołowi, Kłafztorowi, i Osobom Duchownego i Hierarchicznego Stanu? dotąd z Prawa nie nauczaśz, tylko rozumieniem Dyssydentckim przeciwięństwa pilześz.

61. Nie czytay Protestantckich maxym, Rygeryuszowskich, Febroniuszowskich, i innych nowotnych Kanonow, a nie będziesz między Papieżem a Xiążętą, miężzał wzajemnego porozumienia i pokoiu, a nie będziesz w Xiążętach niewinnych zaborcą cudzych praw, i tworcą Papieżów nowych, w iedney Owczarni, żeby się o tobie owe Chrystusowe nie sprawdziło słowo: *Nonne ego vos duodecim elegi, & unus vestrūm diabolus est?* bo ma-lutko kwasu, może masę całego ciasta zepsuć, kwas idenak zawżze kwasem wyrzucenia iest godnym: *Expurgate vetus fermentum.*

62. Atoli twoiemu kwasowi nie dolyć na burzeniu miłości, między władzami, rzuciłś się nawet do ucichle-

go starych Wiary przeciwników oga-
dywania. Dyspens, Odpustów, Jubile-
uszów, Obrazów, Ceremonii, Cudów,
Nabożeństw, zabobonów Brackich i Za-
konnych, owo zgoła wszystkiego tego,
co się w Katolicyzmie dzieje, a zaś w
Akatolicyzmie Protestantckim wyśmiane
jest, i podaiesz Piusowi VI. potrzebę
Reformy w Kościele, na wzór refor-
mowanych Dyssydentów!

Prożno o to turbuiesz Papieża, co
Wiekami w Katolicyzmie przez Synody
i Zbory powszechnie przyjęte i utwier-
dzone jest: a jeżeli się co wkradło
zbytecznego do ustaw pierwiastkowych,
między Kościoły, Klasztory, Bractwa, i
Instytutu Duchowne; Biskupi, Diece-
zalni na to patrzali u siebie, i patrzali!
Czemuż oni zbyteczności takiej ze-
wnętrzney nie zapobiegali, albo Stoli-
cy Papiezskey nie donieśli? A z tego
samego źródła uważ, iak są potrzebne
częstsze Koncylia do utrzymywania w
karbach Wiary, Obrządków, dyscypli-
ny, i Kanonów, którym iednak *Placi-
ta Regia* wcale przeszkadza, i Re-
formie

formie zwykłego nie dają miejsca.

63. Owszem, ty sam i z bracią twemi Protestantami rozgadałeś się w drugiej Xiążeczce z szyderstwem pytając o przyjeździe Piusa vi. Papieża do Wiednia: *Co to jest Papież?* I odpowiadał sobie sam: *Ze to jest Biskup i tak i drugi!* I nadstawiał się tekstami Piłma mówiącego powzięcznie o Biskupach, a mówiącego w szczególności, i po iedynacku o Pa-sterstwie Piotra i Papieża, Ewangelicznego Piłma, nie stawiał sobie i Xiążtom na oczy. Dla tego parcy- alność twoja zwodzająca jest, iako była i w dawniejszym przed tobą przeciwnikach, na którą już od wieków, nimś się urodził, gdy odpowiedzi dokładne zażyły: *Co to jest Papież? Ze jest Głowa Biskupow i Kościoła Chrystusowego widoma!* Nic na próżniackie pytania twoje, więcej nie mówię, tylko, że nie twoiey powinności jest Biskupow Papieżami robić, a Papieża Biskupem: Ani two-
iey

iey mocy iest, izczególny urząd Chry-
stusa, który Chrystus nad Kollegium
swoim Apostolskim na ziemi widomie
Imieniem Oycy Niebieskiego trzymał,
i sprawował, podawać pro vacanti: i
Dekreta: *Na tey Opoce założę Ko-
ściół moy: Tobie dam Klucze Kro-
lestwa Niebieskiego: Cokolwiek
zwiążesz na ziemi, będzie związa-
no w Niebie: Utwierdzay Braci
twoich: Paś owce moje.* z Ewan-
gelii odrzucać, i Namiestnictwo nay-
wyższe gasić!

64. Wszak podobno gdybyś się
pytał: Co to iest Cesarz? i chciał go
porównać z innemi Elektorami i Xią-
żętą: Cibly fami nie przyznawali się
do wkładaney im od ciebie równo-
ści, bo wiedzą z ustaw Imperyalnych,
że Elektorowie, Xiążęta, Krolowie, są
to Bracia, ale Cesarz iest Wodz tych
Braci in Imperio, i znaczy coś wię-
cey nad innych w Kollegium.

Uspokoyże się moy Synu w twych
gadkach podchlebnych i pustych, bę-
dzie

dzie wiedział Pius VI. gdzie, w czym,
i iak Reformę w powizecznym Ko-
ściele z Stolicy swoiey uczynić, tyl-
ko mu Xiążęta z poduszczęcia opa-
cznego, niech w rekursach i znolze-
niu się z nim Biskupow nie przeszką-
dzaia. A ty swoie Propozycye i
pytania mozesz bezpiecznie na
kominku spalić.



K O N K L U Z Y A :

P U N K T IV.

Kończysz moy Synu proźbę
twoią do PIUSA VI. z powołaniem
wszystkich Katolickich Biskupow
do zniesienia ztych obyczaiow i od-
rzucenia zabobonow, i z Kazaniem
iakby mieli do Chrześcian i trzod
swoich wołać Biskupi w te słowa:

Stuchaycie Chrześcianie! wasz
to pokoy, wasza pociecha, wasze
wieczne zbawienie, ktorego upatru-
jemy. Wieki ciemności już pomine-
ty, ludzie dość długo błędami za-
ślepie-

*ślepieni byli, już czas oczy otwo-
rzyć, prawdę poznać, fundamental-
ne Religii nauki od ceremonii od-
łączyć, rozum oczyszczać, i czystą
nabożność z obłudą i zmyślonemi
obyczajami nie mieszać!*

1. Nieboże! Iżczęściem czy o-
błudą, zmyśliłeś Imię twoie *de Lauri-
er*, a któż słowom twoim, iakby rze-
telnym ma z Chrześcian, dopieroż z
Biskupow Katolickich dać wiarę? Za-
cząłeś od zmyślenia nazwiska twego,
i konkludujesz na fałszywym twoim ka-
znodzieystwie, zkąd iawna wynika pra-
wda, żeś iest fałszywy Prorok!

Albowiem pokaż wprzody Metry-
kę urodzenia, czyliś nie iest ieden z
podrzutkow Synow? i do ktorego wpi-
sany iesteś Kościoła, czy Katolickiego,
czy Akatolickiego? Pokaż wywód szko-
ły twoiej i powołania na Kaznodziey-
stwo? Pokaż zkąd i od kogo małż
Apostolstwo? Kto cię posłał do Pa-
pieża, do Biskupow, i do całego Ka-
tolickiego Kościoła, abyś przerabiał
Reli-

Religią, i Obrządku Nabożeństwa? Zkąd masz moc sądzenia o zabobnach i złych obyczajach, iakoby pod Papieżstwem, i strażą Biskupow nierozsądnie wkradły się? A ty ich ieden widzisz, i chcesz czyścić! każesz fundamentalne Religii Nauki od ceremonii odłączyć? Chcesz ty w prawdzie przez to człowieka nago urodzonego rozebrać do naga, aby w rodowitey swej skorze tylko chodził i zostawał, a odzienie od siebie odrzucił, bo kożula, suknie rozmaite, purpury i futra są ceremoniami, ktore ćmią i zasłaniają fundamentalne naturalności ludzkiey składy!

2. A ktoż cię z szalonych szalonym synem nie nazwie w odłączaniu ceremonii od Religii zewnętrzney? Alboż rozumiesz, że tylko duch, a nie ciało ludzkie iest razem obowiązane do Religii pełnienia, po Wcieleniu, Smierci, i Zmartwychwstaniu Chrystusa? a gdzież Religia może się pełnić bez uczynkow i obrządkow zewnętrznych? Odzienie Chrystusa Ukrzyżowa-

żowanego nago, Żołnierze między siebie rozebrali, aż go Józef Arymatejski w prześcieradło nowe do grobu obwinął. Lecz Chrystus na tym ceremonialnym obwinieniu nie przestając, zmartwychwstał, pokazywał się wiernym swoim, rozmawiał czterdzieści dni, i z oczów Apostolskich do Niebą wstępował w odzieniu sobie przyzwoitym, a nie nago! Obłoki Świętą Jego Osobę zabrały i zakryły, więcże Obłoki zabobonnością nazwiesz? Ducha Świętego potym w szumie, i grzmocie Niebieskim, i' w językach ognistych przyjmowali Apostołowie, co jest ceremoniałem Boskim: a iakże tę fundamentalną Religii Tajemnicę i naukę oddzielił ludzom, od ceremonii widocznych, gdy się Tajemnice Wiary i Nauki przez obrządek widoczny stwierdzają i dowodzą? Oy nieboże! odrzuć ceremonie od Staroza-
konnych ofiar: uydzie ci w nowym Zakonie, bo ich Kościoł na baranach i kozłach niegdyś błagalnych czynić zaprzestał. Ale gdy iest Ofiara
nowa

nowa od Chrystusa, a daleko świętsza,
i nieskończona na jego Ciele i Krwi
Najświętszey dla Wiernych ustanowio-
na,, sądząc, że być powinna bez
pamiątkowey ceremonii i obrządku wi-
docznie najświętszego?

3. Naucz się z Xiąg Lewityku,
w Rozdziale 13. 14. 15. Już też to
nie była ofiarna ceremonia, ale prawo
oczyszczania trądu ludzkiego, z osoby, z
domu, z sukien zarażonych, które tam
BOG przepisał Kapłanom, iakim ob-
rządkiem ma być Osoba, iakim dom
iego, iakim odzienie iego probowana,
doświadczana, i oczyszczana z trądo-
wey zmaży, od Kapłanów? Wszystko
ci się to za iakiś zabobon i wymysł
zdawać będzie, a przecie spytawszy
się lada żyda między nami będącego,
ieszcze on da oświecenie, że ieżeli
grzech nie ustał w ludziach, i kara
Boska nie ustała za grzech; a gdy
nie ustała kara: nie może ustać poku-
ta, błaganie, oczyszczanie, ieżeli nie
w tym, to w innym sposobie, i obrzą-
dku lub ceremonii zewnętrznzey, kto-
rey

rey Religia i Kościół mosi i powinien mieć swoy przepis i zachowanie. Inaczey, świętszaby była Religia Starozakonna, dla swych Świętych i Boskich ceremonii, niżeli Nowo-Zakonna Chrystusa bez ceremonii: Przykładnieyszy i powabnieyszy Kościół Salomona zostałby dla Narodow, w swym nad Narody wyniesionym obrządku, niż Kościół mniey zmysły ludzkie buduiący Chrystusow, który iest coś większego nad Salomona.

4. Obroć, życzę, to Kazazanie do siebie, i do zaćmionych z tobą Dyfzydentow, ktore dyktuiesz Biskupom Katolickim: *Wieki ciemności już pominęły, ludzie dość długo błędami Heretykow zaślepieni byli, już czas oczy otworzyć, prawdę poznać*: Ze stary Kościół Rzymski więcey zbudował i przywabił przez Wiekow XVIII. obrządkami swemi świętymi prostackich umysłow, na poznanie i kochanie BOGA: niż Protestantcki zbór niewidomą ducha swego Religiją nauczył i oświecił pogaństwem!

Bo

Bo obrządki Katolickie już Niemiecki
Kray oczyścili z fałszywych Bogów,
w ten czas: gdy Protestantstwo zia-
wiło się u Lateranow, i dla dystyn-
kcyi powstało na obrządki i ceremo-
nie Kościoła Katolickiego, iakoby nie
potrzebne przy Religii samego Kwa-
krowskiego ducha, i zachwycenia, chcąc
pozostać w Apostazyi

5. Zrob się ty na odwrot, miły
Kaznodziejo, Apostołem do swego to-
warzystwa Ewangelikow, i procz na-
uki z Ewangelią o dziesięciu Pannach
przez połowę mądrych, a przez po-
łowę głupich, które krom wiary w
Oblubieńca ieszcze ceremonią weseł-
ną na lampach świetnych zachować
były powinny, pokaż twym Ewange-
likom Niebo, i ziemię, i cały świat
za Kościół chwały Boskiej: ieżli w
nim BOG nie uczynił obrządkow i ce-
remonii przyrodzonych? Co słońcu
po wschodzie rozlicznym i zachodzie?
Co miesiącu po nowiu, kwadrach, i
pełni? Co gwiazdom po ułożeniu ich
niższym i wyższym? Co po tym świa-
tła

ta i nocy porządku dla wszystkich Planet? One tego nie potrzebują, ludzie iednak ziemscy potrzebują. I to obrządkow Niebieskich ustanowienie, odmiana regularna, i ceremonial stały, porywają ducha ludzkiego do poznawania, i uwielbienia Stworcy! Co daley morzu po falach, i wyniosłych szumach? Co powietrzu po wiatrach, chmurach, błyskawicach? Co ziemi po rozliczności kwiatów i kolorow? Te wszystkie Elementa mogą się fundamentalney swey ustawy w prostocie trzymać, a okazałości niby zbytnie i próżne ich naturze opuścić i zarzucić! ile że te ceremonie powierzchowne czasami trwożą, i przerażają wolną duszę człowieka, i ciemną rozum ludzki, że nie może iasnie widzieć, iak daleko ktorego elementu i żywiołu prawo przyrodnie rozciąga się, i iak daleko przyczyna ich usługi, i obrotow stałość do Wszechmocności Boskiej zasiaga?

6. A iezeli ci nieboże Ewangelicy na to powiedzą, że te na Niebie

bie i ziemi ceremonie, są nad prawo,
nad potrzebę, nad pożytek, nad zwy-
czaj, nad stan natury, i w rejestr
wymysłów zabobonnych poyść powin-
ny, w Kościele świata materyalnym;
dopiero domyślisz się, że i w Ko-
ściele ludzkim formalnym, Obrządki,
Ceremonie, i zewnętrzne dzieła Re-
ligii warte są u nich rejestru za-
bobonności: na co iednak Papież z
Biskupami Katolickimi piśać się nie
miał nigdy zwyczajn, ani ich się dziś
w Kościele Chrystusa zrzekać może.
Albowiem wszelkie obrządki i cere-
monie święte, są światłem prakty-
czney nauki, nie ciemnością, znaczą
ufszanowanie BOGA, a nie znaczą pro-
żności zabobonu, podnoszą ducha sła-
bego w siły Wiary i czci Boskiej,
a nie przytłumiają.

7. Religia Wiary czyli wierze-
nia o BOGU nieograniczonym, może
mieć objawioną granicę, i na niej
dość człowiekowi przestać; ale Re-
ligia czci i uszanowania poznanego
BOGA, że iest nieograniczonego Ma-
jesta-

jestatu BOGIEM, granic swych miec
nie może w Katolicyzmie wiernym. A
dla tego w Kościele Rzymskim ta Re-
ligia czci i ufzanowania Boskiego,
między Pogaństwem dla przykładu go-
rowała, w Świętych Obrządkach i Ce-
remoniach od wieków, i wzrastając
z wiekami. gornie na zawstydzenie
wszystkich Herezyi, które się dawno
o granicę Religii Wiary, i o granicę
czci i ufzanowania BOGA Zbawcy,
z Kościołem Rzymskim kłóciły i kło-
cą, iakoby o zabobon. Albowiem, moy
Synu zbałamucony, powiadam ci: że
choćby kto z Chrześcian przez row
tylko co godzina na dzień skakał: a
czynił te skoki, aby pokazał dar ży-
wości ciała swego od BOGA sobie
nadany nad innych, i wielbił za to
niedościgłą Włzechmocność Stworcy,
nie mogłbyś go. prawnie nazwać za-
bobonnikiem lub cudakiem głupim,
ale czcicielem prostowiernym, i wie-
lowdzięcznym BOGU, który w obrzą-
dku stapania, wszystkich pustych na
komedyi taneczników przewyższa; a

ty każesz Biskupom wołać do ludu,
tak:

*Wierzyliście często fałszywe
cuda, a przez to Wiara się wasza
zachwiała, z którą niepochylnie i
prawdziwe cuda, przysiąc powin-
niśmy: Macie opisanie życia Świę-
tych, różnemi trykami napelnio-
ne, do prawd Ewangielii Świętej
przyłączone, przez co prawdziwa
Religia z wielu serc wypędzona
jest: Częstoście używanie Matki
Bożej, wzywanie Świętych i u-
fnosć w ich pomocy nader wywyż-
szali, i podczas dopuściliście się
błatwochwálstwa. Niektorym miey-
scem, niektórym Obrazom osobliwą
cudowną moc przypisowaliście, a
wszystkim władającego i wszędoby-
tnego BOGA na cudzych mieyscach
szukaliście, miasto tego, żebyście go
w domu mogli byli znaleźć i wzy-
wać. BOGA stawialiście sobie przed
oczy, iak Pana ziemskiego, iak
człowieka, który Ministrow ma,
fawo-*

faworytów, i podchlebców swoich, przez których sobie, dopiero łaski jego wyiednać możemy przez Bractwa w dziwne ubiory przebrane, do ktoregoście się przyłączyli, spodziewaliście się stwierdzenia zbawienia dużej waszych, aleście go tym więcej zaniedbali. Proźrowanie pod pokrywką świętobliwości mieliście za świętobliwy żywot, Chrześcianina powinności pokładaliście zwyczajnie, w spowiadaniu się, w postach, i ofiarach, chociaż się nie poprawili, ani grzesznych zwyczajów nie odłożyliście! w nadzieję Jubileuszów i Odpustów, wielu grzechów dopuszczaliście się, skarby tedy zbawienia, stały się źródłami grzechów &c.

8. Pusta jest, mój miły, i iąłowa twoja Kaznodziejska nad Biskupami i ludem, cała w tym czwartym Punkcie przemowa, a z umarłemi kacerskiemi osobami dawno umorzona. Alboż Biskupi i alżywych cudów nie podglą-

podglądaia, i zmyślonych nie wykorze-
niaia? Sama święta Inkwizycya Rzym-
ska, i Diecezjalne Sądy świadkiem są
ludowi i światu, iak wiele fałszywych
Cudotworców Kościół Katolicki karał,
i odrzucał? tak dalece, że się i cu-
dom Marcina Lutra, kalwina, i Ma-
chometa, przez niedowiarki i Prote-
stantów podrzucanym, rozsiewanym, i
zmyślonym dostało ukaranie i wywo-
łanie: a prędko-wiernych prostaków
i zmyślonymi widowiskami bawiących
się guślarzów, sami Plebani Katolic-
cy tłumaczeniem głównego Przykaza-
nia... *Wierz w BoGA iednego*, od
zabobonności i fałszowania Religii od-
wracaia, ledwie nie w każde Święto,
i Niedziele. Tak gdybyś się sam
dziś Katolickiego Wieśniaka pytał:
czy się godzi zmyślać albo wierzyć
fałszywe cuda? odpowie, ci bez wąt-
pienia, że nie godzi! A czemu tak?
odpowie ci: bo tak BOG przykazał,
i Kościół Święty Katolicki nas nau-
cza, że ani słowa fałszywego mówić,
dopieroż uczynków zmyślać nie go-
dzi

dzi się na zwodzenie prawdy: a ja
Katolik prostak z Xiędzem Plebanem
to tylko wierzę i trzymam, cokolwiek
Święty Kościół Katolicki z objawie-
nia Ducha Świętego wierzy, trzyma,
i uczy! Ty zaś *Laurier*, swego du-
cha za światło wiary wystawiał?

9. Czytałeś ty Ewangelią, co
Chrystus o Cudotworności spraw swo-
ich rzekł do wiernych sobie Uczniów?
Oto, że wierny tak, iak Chrystus, u-
czynki nadprzyrodzone sprawować, i
więcey iefzcze będzie, & *majora
horum faciet*. Dla tego Apostołowie
nie iatowo opowiadali słowa objawie-
nia i prawdy, ale opowiadali z popie-
ralącemi poselstwo swoje znakami i
cudami: *prædicantes ubique sequen-
tibus signis*.

10. Pokaż ty przy twym kazno-
dzieystwie wydrukowanym choć ieden
znak Niebieski, żeś iest postany A-
nioł do Kościoła Katolickiego? do Pa-
pieża? do Biskupów? na objawienie
im fałszu w Religii, w cudach kano-
nizowanych i wybrakowanych? w czci
i u-

i uszanowaniu Matki Bożej? albo w
rozważaniu żywotów Świętych Pań-
skich? A skoro tego przed Świętą
Inkwizycją Rzymską cudu i znaku nie
wywiedziez, za twym Apostolstwem
i Kazaniem, tak iak Luter, Kalwin, i
inni odszczepieni kacerze za swą nau-
ką szkalującą nie wywiedli, i nie po-
kazali w Chrześcijaństwie: pamiętajże,
że twoie piśma szkalowne, i ty sam
z osoby, owę Inkwizycją, o której
przytłumienie starałz się, na nowe wy-
stawisz, i za potrzebną w Kościele Bo-
żym koniecznie pokażesz! Bo wiele
jest na ciebie pojedynka pretendować,
aby Kościół cały Katolicki, Papież i
Biskupi swego powszechnego światła,
o Cudach i czci Świętych odstąpili,
a za twą tyle razy już wywołaną i
paloną nauką obrocili swoy rozum, i
ustawy powszechnie; ile że sami Ma-
tematycy iak się wdadzą do Świętey
Inkwizycyi przeciwko tobie i twym
Propozycyom: ktorzy powiadaia, że
nie dosyć jest dla wiary Astrologiczney
wielbić słońce, za źródło światła, i
prze-

przedziwność skutków i obrotów rozważać, w nim na nauczanie i pokazywanie nie odstępnęj dzielności słońca: ale trzeba planety i gwiazdy niezliczone iako uczestniki światła słonecznego rozważać, związek ich z słońcem, prawa wschodów i zachodów, bliskości i odległości gwiazd od słońca obserwować, dystyngwować, i kalkulować, a dopiero przyznać, że słońce jest Oycem i Panem, a gwiazdy są dzieci i podległe jego światłu; i dopiero wiary i nauki Astrologiczney świątnicę założyć i wystawić światu! Otoż ci sami Matematycy poprą prawdy Religii Kościoła Rzymskiego, a ciebie przed Świętą Inkwizycyą jeżeli nie po Teologicznemu, to po Fizycznemu, względem czci BOGA i Świętych Jego potępią, a potępią z iednego Mszala, gdzie, o Świętych żadney modlitwy ułożoney nie masz, tylko na cześć Boską, bo każda modlitwa ma tam początek swoy, wołaiąc: *BOZE Wszechmocny! BOZE miłosierny!*
BO-

BOZE! a koniec swój zakłada tam-
że, mówiąc: *Przez Pana naszego*
JEZUSA CHRYSTUSA.

II. A potępić cię mogą i z E-
wangelii, gdzie Chrystus posądzony
od niedowiarków o fałszerstwo, odwo-
łał się do nauki Fizyków koniekturalney
o Niebieskich przemianach, mówiąc:
Twarz Nieba umiécie rozsądzić, a
czasu tego zbawiennego czemu nie
rozsądzacie? Z wiatru i błyskawicy
zachmurzonego Nieba wnosić u-
miécie o upale i deszczu, a z dzieł
moich nie umiécie wnosić o Bóstwie
i objawieniach Jego! Alboż tylko ze
słów iednych, Wiara się stanowi?
czyliż i z dzieł, i cudów, Wiara się
prawdziwa nie wnosi, i nie utwier-
dza? Czyliż z gwiazd nie dochodzie-
my niezmierności słońca? a ich pię-
kność na źródło słonecznego światła
spada, i zlewa się! czyliż owoców
po latoroślach winnych nie wielbimy
z dobroci? a to wielbienie na do-
broć maciey Chrystusa związkiem swo-
im obraca się!

12. Skoro, mój miły, u Katolików różnica czci i ufzanowania iest na troisty gatunek podzielona, i pokazano iest z Ewangeli, że BOGU winniśmy *Cześć naygłębszą i przepaścistą* w duchu oddać: winniśmy też i Matce Chrystufa Pana cześć średnią ufzanowania, iako Wybraney Dziewicy, od Zwiastującego Anioła Imieniem Boskim pozdrowioney: *Zdrowaś MARTA, łaski pełna, Pan z Tobą.* Winniśmy nakoniec i Świętym Pańskim cześć naymnieyszą oddawać: Bo Chrystus nawet Starozakonne sługi Moyżesza i Eliafza w Ewangeli stawil Apostołom, iako czci i wiary godnych na gorze Tabor, i nie zganił piotrowi prosiącemu, aby na iednym mieyscu objawienia trzy Przybytki razem stanely, *Panu ieden, Moyżeszowi ieden, i Eliafzowi ieden*; aby tak współeczność obcowania Świętych z Panem Zbawicielem pamiętna była, i związek Prawa Religii Chrystusowey z Bogiem, związek Członków Chrystusowych z Odkupicielem

lem, związek zgola Kościoła wojnią-
cego, z Kościołem uwielbionym w BO-
GU nie był tajny.

13. Przed Chrystusa przyściem,
ufzanowanie samego BOGA, i Anio-
łów Ministrow iego w Cherubinach
przybytkowych, wiesz z Pisma, iak i
iaką różnicą używane było? Anioło-
wie tego nie chcieli od ludzi przyi-
mować; BOG iednak nigdzie ludziom
nie naganiał, ufznawania owego Anio-
łom Boskim okazywanego, w domu
Lota, w domu Abrahama, w domu
Tobiasza, &c. Bo ci sądzili, że to
jest cześć Boska, ufzanować sługi Bo-
skie, objawione. Dopieroż przy przyi-
ściu i Wcieleniu się Boskim na świat,
Człowieczeństwo poświęcone w MA-
RYI, i wybranych Apostołach, iakże
nie będzie godne swym sposobem u-
fzanowania? gdy to jest z przezna-
czenia Boskiego, ku więkzey czci i
wdzięczności BOGU ludziom objawio-
ne, na znak i dowod: iak B O G
ukochał współeczność natury ludzkiej
nad Anioły, i poprzyiaźnił się z uko-
chane-

chanemi sługami, przez udział dla nich Ducha Świętego swego, przez udział mocy i cudotworności w życiu i po śmierci, aby ci uprzywilejowani słudzy Boscy byli świadectwem przymierza natury Boskiej z ludzką, tudzież przekonaniem o skutkach odkupu ludzkiego: że sprawiedliwi wierzący towarzyszą w Niebie z BOGIEM, i są zastępcami współ z Chrystusem potrzeb ludzkich, przez przyczynienie się opiekuńskie i sądowe. Albowiem w zbawionych ludziach, miłościwa nad pokrewnymi opieka, i sprawiedliwy nad grzesznymi wzgląd ustawiać nie może: skoro w Ewangelii czytamy, że potępiony bogacz o piąciu braci swych pozostałych na ziemi w życiu dopominał się (Chrystusa świadectwem) u BOGA Abrahama, aby byli przestrzeżeni, i nie popadli pod sąd ukarania równego, pod jaki sąd popadł potępiony brat po śmierci. A powiadam ci, że tego potępięnego proźbę i przyczynę nie możesz uznawać za niegodziwą: a
iakże

jakże możesz zbawionego człowieka przyczynę uznawać, podawać w Religii za zbytnią i niegodziwą? Zbytniaby była, gdyby się nie ściągała ta cześć do BOGA i Odkupiciela, nie skoro jest podrzucona i poddana, pod zwierzchnie BOGA panowanie i rządy: więc ta cześć i ulżanowanie dla Świętych nie jest zabobonności, ale wielkiej wiary, w BOGU znakiem, i wielkiej posuniętych troskliwości, o ratunek siebie w zbawieniu dowodem, a największym strasliwego o wieczność Sędziego błaganiem, i zniewoleniem.

14. A jeżeli ci idzie o to, że ktoś z Kaznodziejów pojedynczych i nie approbowanych, wyrwie się z Panegir, kiem pochwał MARYI, i Świętych Przodków nie pomiarkowanym? zaskarż go do Świętej Inkwizycyi o występki, uznay że Sąd nad Opowiadaczami Wiary, Piśma, Kanonów, i Ustaw Kościelnych jest arcypotrzebny. Nie znoś go z Xiążęty świeckimi, i nie wzgardzaj: a doświadczysz, że

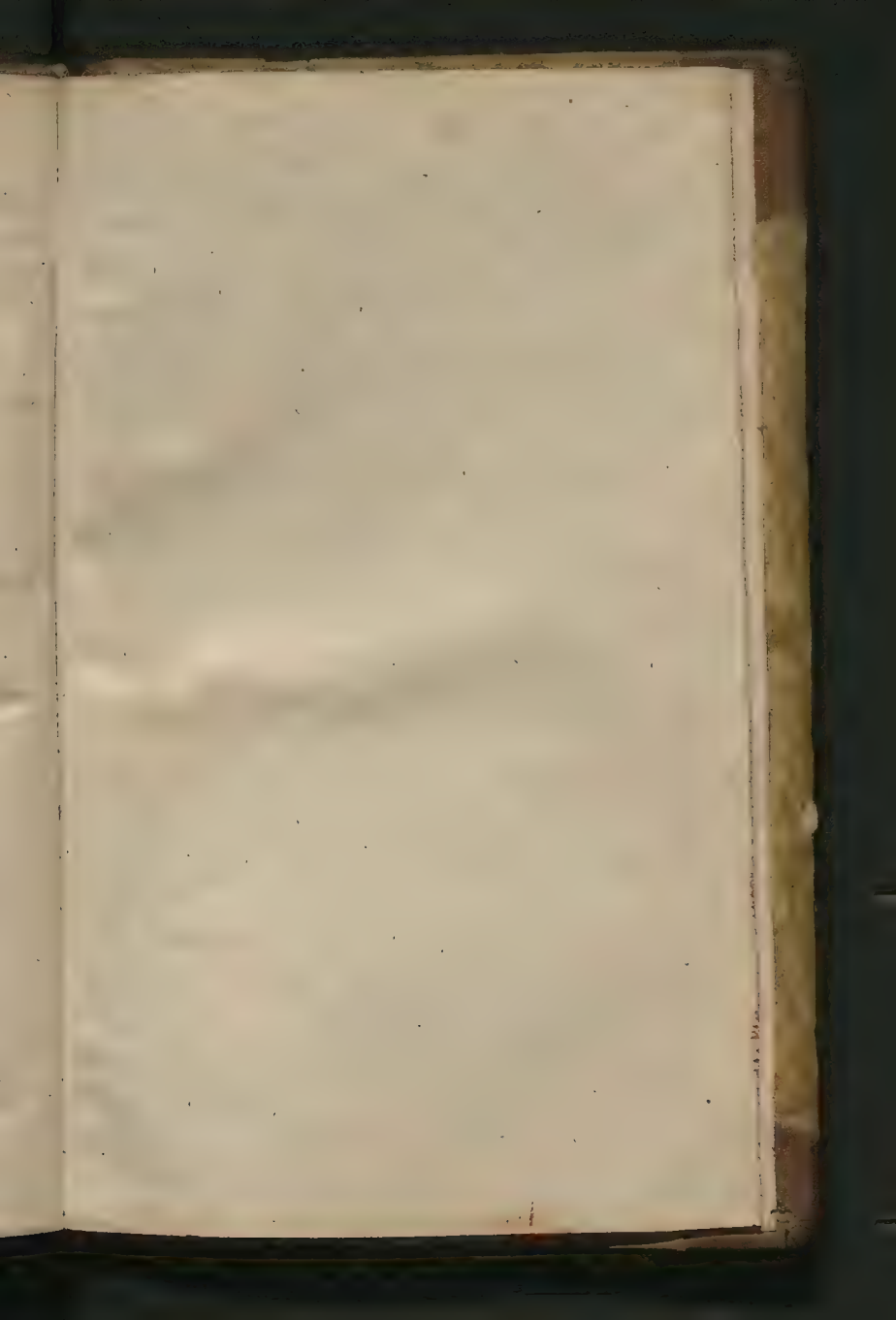
i próżnomowcy, i zbytkujący w Retoryce Kościelney będą od teyże Inkwizycyi ukroceni; przekonani, ukarani, iako podstępni i fałszywi prorocy, w Chrześcianstwie: Wszak tu co do Religii nie idzie o władzę między świeckim a Duchownym rzędem, nad cywilnością, ale o porządek w Religii i w Hierarchii Kościoła. Staray się tedy, żeby rząd Kościoła i Religii nie był w Sądach i radach przelzkodzony od świeckości: a uznasz, iak stare Prawa i Kanony w Rzymie ożyją, na przyduśzenie nowości w Kazaniach, i nowości w skarzycielach: a wnet dasz Świętym pokoy, i sam ofiarę Mszy uczciłz.

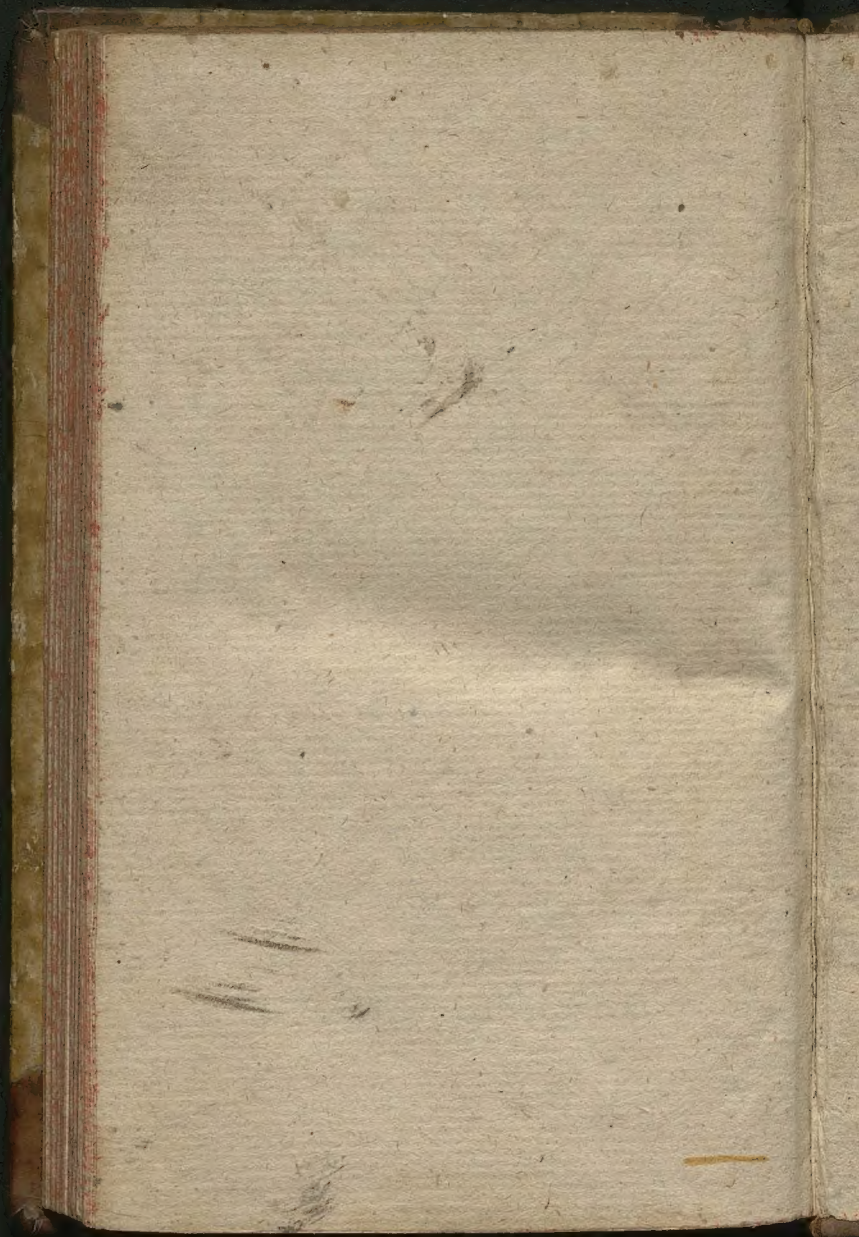
15. Jesteś bowiem Delatorem i Instygatorem w twych Pismach publicznym, a do Sądu nie przystępuiesz, i powinności Instygatorskiej nie dopełniasz. Przystąpże, iak Pius vi. w Rzymie stanie, do iego Sądowej Stolicy, pokaż twe narzekania, wywiedź się z fczerey gorliwości, i z rzetelno.

telności zarzutów twoich; przełoż U-
rzędowi S. Oficji, co maż w fer-
cu, w myśli, w mowie, o władzy
Kopłańskiej, o dobrach, o Mizach,
o Odpustach, o Braćwach, o Zakon-
ności, o Piśmie, o Kaznodzieystwie,
wątpliwego i przeciwnego: A bę-
dziesz ładownie wysłuchany, i we
wszystkim pytaniu zaspokojony: bo
ta twoja prywatna Audyencya o rze-
czach Kościoła publicznych nie ma
forum sekretnego.

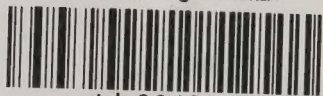
A U D I T O R.

mpp.





Biblioteka Jagiellońska



stdr0019374



PROPO
ZODPC

X